NUMER 32.

DZIENNIK POWSZECHNY

26 Października / 7 Listopada 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 7 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 26 Września (8 Października) r. b. N. 6347 zapis rs. 60 dla kościoła parafialnego w Skibniewie, przez Franciszkę 1go ślubu Pogorzelską, powtórnego Ryttel, aktem na dniu 19 (31) Stycznia 1860 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi zatwiardziła.—W Warszawie d. 9 (21) Października 1861 r.—Z upoważnienia Dyrektor Kancelarji Radca Stanu *J. Ornowski.*

PRZEPISY
pod względem udzielania pozwoleń na wyrabianie zapałek chemicznych.

1. Pozwolenie na założenie fabryki zapałek chemicznych, udzielać ma w m. Warszawie, Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy, w innych zaś miejscach, właściwy Rząd Gubernialny.

2. Ubiegający się o takowe pozwolenie złożyć powinien przy podaniu, w którém wymienioną ma być miejscowość, gdzie zamierza fabrykę zapałek urządzić, następne dowody:

a) Metrykę lub Akt urodzenia, albo też książeczkę legitymacyjną, dla wykazania iż jest pełnoletnim, t. j. ma 21 lat skończonych.

b) Świadectwo władzy policyjnej o moralnem prowadzeniu się, tudzież Świadectwo władzy Sądowej, iż nie podpadł karom oznaczonym w Art. 46 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych.

c) Deklarację ścisłego zastosowania się do przepisanych środków ostrożności, podług dołączonego wzoru.

d) Jeżeli ubiegający się o pozwolenie założenia fabryki zapałek, pracował już w takiéj fabryce, dołączyć może o tem świadectwo.

3. Podanie takowe wraz z dowodami, Magistrat M. St. Warszawy lub Rząd Gubernjalny zakomunikuje właściwemu Urzędowi Lekarskiemu, celem zbadania praktycznie, czyliu biegający się o pozwolenie wyrabiania zapałek chemicznych posiada odpowiednie wiadomości.

4. Przekonanie się praktyczne, o jakiem jest mowa w poprzedzającym ustępie, odbywać się ma na kolegjalnem posiedzeniu Urzędu Lekarskiego, na którem koniecznie obecnym być powinien Asesor Farmaceutyczny. Badania zaś odnosić się będą do następnych przedmiotów:

a) Rozpoznanie materjałów używanych do wyrobu wszelkiego rodzaju zapałek, jakich wyrabianie w kraju tutejszym jest dopuszczane.

b) Znajomość przepisów odnoszących się do nabywania tychże materjałów, oraz, jakie dopełniane być powinny warunki i formalności przy nabywaniu tych, które mogą być niebezpiecznemi, jakoteż, jaka jest odpowiedzialność za udzielanie tych ostatnich materjałów, osobom niekwalifikowanym do ich posiadania.

c) Jak mają być zachowywane materjały, aby żadne złe następstwa wyniknąć od nich nie mogły.

d) Jakie wypadki niebezpieczne lub szkodliwe zdarzyć się mogą przy nieostrożności lub niewłaściwem obchodzeniu się z materjałami używanemi do fabrykacji, a mianowicie:

aa) pod względem wzniecenia pożaru.

bb) explozji czyli wybuchu.

cc) otrucia.

dd) wpływu szkodliwego na zdrowie robotników pracujących w fabryce.

ee) jakie środki służyć mogą do zapobieżenia temu.

5. Skoro ubiegający się o pozwolenie założenia fabryki zapałek przekona, przy powyżéj określonem badaniu praktycznem, iż posiada odpowiednie wiadomości, Urząd Lekarski wyda na to świadectwo w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jedno doręczy interesentowi, a drugie z podaniem i innemi dowodami, zwróci respective Magistratowi lub Rządowi Gubernjalnemu do zatrzymania. w aktach tychże Władz.

6. Na podstawie tych dowodów Magistrat lub Rząd Gubernjalny wydaje pozwolenie przy zastrzeżeniu, iż fabryka nie wprzód zostanie otworzoną i wyrób zapałek rozpoczęty, aż przez wyznaczoną do tego Delegację, złożoną z urzędnika administracyjno-policyjnego, lekarskiego i Budowniczego, przekona się, iż zakład został zgodnie z deklaracją urządzony. W Warszawie do składu takiej delegacji przybierany być ma jeszcze Budowniczy Dyrekcji Ubezpieczeń i Asesor Farmaceutyczny Urzędu Lekarskiego m. Warszawy.

7. Delegacja taka protokólarnie czynności dopełniła i jeżeli znajdzie wszystko odpowiedniem, otworzenie fabryki upoważnia, protokół zaś Władzy, która ją wyznaczyła, składa.— Za zgodność z oryginałem poświadcza, Sekretarz Wydziału Przemysłu i Kunsztów (podpisano) *Mieczyński.*

— *Deklaracja co do urządzenia i utrzymywania fabryki zapałek.* Podpisany deklaruje niniejszem, iż pod względem urządzenia i utrzymania fabryki zapałek w..... przyjmuje następne zobowiązania:

1. Fabryka urządzoną będzie w budynku murowanym, odosobnionym, w miejscu nie zacieśnionem i nie zbyt zaludnionem, a w żadnym razie przy ulicach pryncypalnych.

Nie będzie też mogła być fabryka założoną w bliskości magazynu drzewa, siana, słomy i innych łatwo zapalnych materjałów.

2. Obszerność lokalu fabrycznego zastosowaną zostanie do liczby robotników. O ile możność dozwoli, rębne części fabrykacji, pomieszczane będą w oddzielnych izbach lub salach. W każdym razie osobne będą mieć pomieszczeniu: a) siarkownia, b) pracownia do przyrządzania masy fosforowej i maczania w niej drewienek, c) suszarnia.

Trzy te izby będą miały sufity sklepione, a przynajmniej ogniotrwałe i posadzki kamienne lub ceglane.

Wszystkie oddziały fabryki zaopatrzone będą w przewiewniki, czyli wentylatory.

3. Fosfor przechowywany będzie w piwnicy, w naczyniach szklannych wodą napełnionych, umieszczonych w zwierzchnich naczyniach metalowych, na klucz zamykanych. Inne materjały w odpowiednich naczyniach szklannych, baryłkach lub pakach będą zachowywane.

4. Zapasy drzewa, papieru, pudełek, siarki i innych łatwopalnych materjałów, nie będą się mieściły w pracowni, suszarni lub siarkowni.

5. Przyrządzanie masy zapałkowej z fosforem białym dopełniane będzie nieinaczej jak w naczyniu miedzianem. Na raz jeden więcej niż funt jeden masy tej przyrządzanym nie będzie, i to częściową dodając fosfor do takowej. Rozcieranie materjałów odbywać się będzie, każdego oddzielnie i z należną ostrożnością.

Przyrządzeniem masy zapałkowej niżej podpisany zajmę się osobiście, a jeżeli je poruczę komu innemu, to tylko doświadczonemu i zaufanemu zastępcy.

6. Materjały do wyrabiania zapałek tak będą dobierane i mieszane, iżby przytem explozja czyli wybuch nie miał miejsca.

7. Przetwory arsenikalne nie będą używane do wyrobu zapałek.

8. W siarkowni nad całym trzonem, w którym się znajduje przyrząd do topienia siarki, będzie kapa metaliczna.

Sam zaś otwór do kociołka, w którym się topi siarka, tudzież powierzchnia (tak zwana ramka), na którą wylewa się już stopiona siarka, mieć będą przykrywę metalową, aby w razie zapalenia się siarki, ogień mógł być spiesznie stłumionym.

9. W suszarni zapałki będą umieszczane tylko w praskach (maszynkach) i na ramach.

Do rozdzielania wysuszonych zapałek na paczki, takowe będą przenoszone w skrzyni metalowej z takąż pokrywą.

10. We wszystkich częściach lokalu fabrycznego znajdować się będą ciągle beczki napełnione wodą, dla niezwłocznego zagaszenia przypadkowego ognia.

11. Okruchy z zapałek, jakoteż zapałki zbrakowane lub zepsute, nie będą pozostawiane na czas dłuższy w pracowniach i izbach fabrycznych; w tym celu każdego wieczora po wyjściu robotników, cały lokal będzie starannie obejrzany, szczątki zaś zapałek zebrane w naczynie metalowe, bądą w piecu lub kominie częściowo spalone. Po dokonaniu tego, ognie w całym zakładzie zostaną pogaszone.

12. Do przysposabiania masy z fosforem, maczania w niej drewienek, zdejmowania z prasek już wysuszonych zapałek, liczenia ich i umieszczania w paczkach, nie będą używani robotnicy mający spruchniałe zęby lub dziąsła nabrzękłe i krwawiące.

13. Przestrzegać będę ściśle, iżby robotnicy lub dozorujący nie wnosili do lokalu fabrycznego jakiego bądź jadła, a nawet chleba, i aby go tamże nie spożywali. Również woda do picia nie będzie używana taka, któraby się znajdowała poprzednio w jakiejbądź izbie fabrycznej.

14. Również będę pilnował, aby robotnicy przed wyjściem z fabryki, czy to na obiad, czy po ukończeniu robót dziennych, umywali ręce.

15. Paczki zapałek układane będą do sprzedaży w pudełkach tekturowych, drewnianych lub blaszanych.

16. Wydawanie hurtowe lub odprawianie na transport, odbywać się będzie nieinaczej jak w naczyniach blaszanych.

17. Poddaję się nietylko przepisom obecnie obowiązującym, lecz i wszelkim innym co do fabrykacji zapałek w jakimkolwiek względzie wydać się mogącym, zrzekając się w zupełności wszelkich z tego tytułu pretensij, lub bonifikacji strat.

18. Również poddaję się przepisom jakie być mogą wydane co do rozmieszczenia zakładów fabrycznych.

Wczoraj o godzinie 12½ z południa pomiędzy stacjami Częstochowa i Kłomnice w pociągu drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej od granicy do Warszawy idącym wyszedł z kolei parochód Nr. 37 i wywrócił się do bocznego rowu. Z 20tu wagonów pociąg rzeczony składających i towarem naładowanych 13cie uległo zupełnemu zdruzgotaniu. Ze służby znajdującej się w pociągu: pomocnik maszynisty Mieszkowski i palacz Jastrzębski są bardzo niebezpiecznie poranieni: Maszynista Fijałkowski i konduktor Jabłoński lekkim stłuczeniom ulegli. Reszta służby pociągowej jako to: starszy kunduktor i dwóch smarowników żadnego szwanku nie doznali.

Pociąg jako wyłącznie towarowy nieobejmował wcale pasażerów. Rozpoczęto już urzędowe śledztwo w celu dojścia niewiadomej dotąd przyczyny tak nieszczęśliwego wypadku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie publiczne. (*Uwagi i wnioski w przedmiocie urządzenia Szkoły prawa, lub wydziału prawnego przy Uniwersytecie.*) Nauka prawa z istoty swojej i ze względu na potrzeby ustalonych w kraju naszym najgłówniejszych części prawodawstwa, może być wykładaną z pożytkiem jedynie w wyższym zakładzie naukowym, to jest w takim, do którego przyjmują się słuchacze należycie usposobieni w naukach, do ogólnego kształcenia należących i w stopniu na średnie zakłady naukowe przepisanym.

Jeżeli wyższe zakłady naukowe mają nosić ogólne nazwisko *szkoły głównej*, to ta część szkoły, w której będą wykładadane nauki prawa, z natury rzeczy będzie jednym z jej wydziałów.

Zdaje się, iż byłoby właściwem, przyjąwszy nazwisko szkoły głównej, przyjąć i podział jej na dwa wydziały, czyli tak nazwane przez Komisję edukacyjną *kolegja*, to jest *kolegjum nauk moralnych* i kolegjum *nauk fizycznych* [1]), zmieniając jedynie nazwiska w ustawie Komisji przyjęte, a mianowicie nazywając pierwszą część szkoły głównej, *Wydziałem nauk spółecznych*, a drugą *Wydziałem nauk ścisłych* i *przyrodzonych.*

Trzy następujące względy przemawiają za takim podziałem:

1. że pod ten podział dadzą się łatwo zaliczyć wszystkie części nauk, należących do ogólnego wyższego kształcenia;

2. że utrzymuje tradycje z instytucjami edukacyjnemi, które w kraju naszym miały powodzenie;

3. że się daje łatwo rozdzielić na pojedyncze szkoły, albo fakultety.

Skoro tylko wydział prawa będzie jedną z części szkoły głównej, w powyżej określonem znaczeniu pojętej, to nazwisko tego wydziału jest mniejszej wagi. Czy bowiem będzie on oddziałem, czy szkołą prawa, lub też fakultetem, byleby tak był urządzony, iż pozwoli oczekiwać pomyślnych w nauce i literaturze prawnej rezultatów, będzie zarówno pożyteczną dla kraiu instytucją.

Zbytecznem byłoby dowodzenie, że pomyślne rezultaty nie zależą bynajmniej, ani od nazwiska szkoły, ani nawet od obszerności ustawy organizacyjnej. Dość jest przytoczyć tu szkołę prawa francuzką, która pomimo swej wadliwej organizacji, przetrwała przeszło pół wieku i obfite w literaturze wydała płody. [2])

Zanim przystąpię do rozbioru zasad, które powinny służyć za podstawę ustawie organizacyjnej wydziału prawnego, zastanowię się w krótkości nad instytucjami, którym w naszym kraju poruczony był wykład prawa, od czasu wprowadzenia obowiązującego prawodawstwa cywilnego.

A. *Szkoła prawa.* Jednocześnie z wprowadzeniem do polskich prowincij, składających pierwotne Księstwo Warszawskie, systemu prawa cywilnego kodeksowego, zaprowadzona została dekretem króla Saskiego, z dnia 18 Marca 1808 r. szkoła prawa w Warszawie. We trzy lata poźniej, powyższą szkołę uzepełniono dodaniem do pierwotnego programatu, nauk administracyjnych. Gdy organizacja tej szkoły prawa, była naśladowaniem ówczesnej szkoły paryzkiej, a o tej ostatniej będzie mowa poniżej, a nadto szkoła ta z powodu krótkiej egzystencji, nie mogła należycie rozwinąć się, nie będę więc bliżej nad nią zastanawiać się.

B. *Uniwersytet Warszawski.* Po ustanowieniu Królestwa Polskiego kongresowego, szkoła prawa zmieniła się na jeden z czterech wydziałów ówczesnego uniwersytetu i nosiła nazwisko prawa i administracji.

Wydział ten składało siedmiu tylko profesorów, trudno więc uważać go za należycie rozwinięty fakultet prawa i administracji, z ktorych jeden nawet tylko wydział, to jest albo prawa, albo administracji, dla systematycznego wyłożenia całości nauk prawnych, lub administracyjnych, wymaga większej nad 7-u, liczby profesorów. Jakoż dla małej liczby wykładających, każdy z profesorów wydziału prawa, po dwa a nawet po trzy różnorodne przedmioty obowiązany był wykładać, a wydział nauk administracyjnych przedstawiał się w jednej tylko osobie, wykładającej zarazem ekonomję polityczną, naukę finansów i policję.

Najgłówniejszą wadą tego wydziału było, iż miał podwójne zadanie, to jest miał być zarazem szkołą *prawa i administracji.* Zadanie nie podobne do skutecznego rozwiązania. Wydział bowiem administracij, ma odmienny i obszerny programat nauk i mało wspólnego z wydziałem prawa, czemu za dowód służy, iż albo oddzielny wydział stanowić może, jak to ma miejsca w niektórych uniwersytetach niemieckich, albo też jak naprzykład w berlińskim, nie z prawnym, lecz z filoficznym fakultetem jest połączony.

Był to więc właściwy wydział prawa i to w zakresie ścieśnionym, gdy bowiem uniwersytety niemiecie na same nauki prawne przeszło 100 lekcij na tydzień poświęcają, warszawski miał ich na obudwu wydziałach tylko 30.

Z 30-tu godzin tygodniowo przeznaczonych dla trzech kursów wydziału prawnego, połowa poświęconą była na nauki prawne historyczne, jako to: na historję prawa polskiego zewnętrzną i wewnętrzną, historję. prawa rzymskiego i na historję praw niemieckiego i francuzkiego. Wykład praw obowiązujących cywilnego i karnego z poprzedzającą go teorją ogólną, zajmował drugą połowę godzin. Filozofja prawa nie miała w tym wydziale ani jednego przedstawiciela.

Ubiegła czterdziestoletnia przeszło epoka, w ciągu której wychowańcy wydziału prawa i administracji przy Aleksandrowskim Uniwersytecie, spełniali i dotychczas spełniają ważniejsze czynności, w różnych gałęziach służby publicznej, świadczy wymownie, iż szkoła ta, pomimo szczupłego zakresu, zdolną była usposobić kandydatów do zawodu w służbie publicznej. Lecz zarazem wyznać należy, iż bardzo mała stosunkowo liczba wychowańców tej szkoły pracowała na ciężkiej i zapuszczonej niwie ojczystej literatury prawnej. Nie wdając się bynajmniej w wyliczanie i rozbiór przyczyn małego powodzenia szkoły, pod względem utworów literackich, wypada jednakże nadmienić, iż między temi przyczynami, mieści się także wadliwa organizacja szkoły. Skoro bowiem wydział prawa i administracji nie mógł mieć tak rozgałęzionych wykładów, jakie znajdujemy w wielu fakultetach prawnych niemieckich uniwersytetów, to winien był pozostać wiernym swojemu istotnemu przeznaczeniu, to jest pozostać szkołą specjalną *miejscowego prawa*, jak są naprzykład szkoły prawa francuzkie. Przy małej bowiem liczbie profesorów, przy połączeniu wykładu prawa i administracji w szczupłym zakresie lat trzech, należy nie wiele wykładać przedmiotów, ale te które mieszczą się w programacie, wykładać obszernie, bo praktycznie taki tylko wykład może należycie usposobić i zachęcić do pracowania nad przedmiotem naukowo.

Zapełniając połowę swojego programatu historją obcych prawodawstw, wydział prawny Warszawski zaszczepił żądzę szukania encyklopedycznych tylko wiadomości w nauce prawa, o różnorodnych prawodawstwach, zamiast skierować wszystkie pojedyncze usiłowania do kształcenia teorji prawa miejscowego. Trudno bowiem życzyć a nawet przypuszczać, ażeby w obec zupuszczenia obfitych źródeł dawnego prawa Polskiego i ubóstwa naszej literatury obecnie obowiązujących praw, prawnicy nasi pracowali źródłowo nad wyjaśnieniem praw niemieckich, francuzkich, a nawet rzymskiego.

Najwymowniejszy przykład powodzenia wykładu skierowanego ku jednemu przyjętemu systematowi, mamy na Francji, gdzie od początku bieżącego wieku cała działalność zwróciła się prawie wyłącznie na kształcenie kodeksu cywilnego. Wprawdzie zakres ten, jak na Francję, jest zbyt ścieśniony, lecz jemu to przypisać należy obfitość znakomitych utworów, w przedmiocie prawodawstwa cywilnego.

Od 1831 po 1840 rok, kraj nasz nie miał żadnej specjalnej instytucji, w którejby wykładano naukę prawa. Jedynie w ówczesnych gimnazjach 8-klasowych, w obu wydziałach, technicznym i filologicznym, w trzech wyższych klasach wykładano bardzo ogółowo historję zewnętrzną prawa rzymskiego i zasady obowiązujących praw cywilnego i karnego z ich postępowaniami. Wykład taki, jako zbyt ogółowy, nie mógł nawet przygotować kandydatów, należycie usposobionych do służby publicznej, a tem mniej mógł obudzić dążność do pracowania, ze skutkiem na literackiej niwie.

C. *Kursa prawa w Warszawie, w Petersburgu i Moskwie.* W roku 1840 jednocześnie prawie otwarte zostały kursa prawa przy gimnazjum w Warszawie i po dwie katedry praw polskich przy Petersburgskim i Moskiewskim Uniwersytetach.

a) *Co do kursów prawa w Warszawie.* Kursa prawa przy gimnazjum Warszawskiem były rzeczywiście specjalną Szkołą prawa z dwuletnim kursem przeznaczonym do wykładu praw obowiązujących i niektórych przedmiotów dodatkowych.

Jakkolwiek w ogólności władze sądowe zadowolone są z urzędników, którzy w ciągu 5-cio letniego trwania kursów pobierali w nich nauki, organizacja jednak tych kursów, jako niedostatecznie rozwinięta, za punkt wyjścia przy nowej organizacji przyjętą być nie może.

Już sama korrespondencja między Okręgiem Naukowym a Komisją Sprawiedliwości, toczaca się przez lat 5 trwania kursów, wykazuje, iż obie te władze przyznawały dwuletni termin, jako zbyt krótki do wykonania obszernego programatu.

Z 53-ch godzin, przeznaczonych w obudwu kursach na wykład nauk, połowa zaledwie była poświęcona na wykład całego systematu praw obowiązujących i na prawo rzymskie, drugą zaś połowę zajmowały prawodawstwo rosyjskie i przedmioty dodatkowe, jak literatura łacińska i rosyjska, historja i statystyka Rosji.

Jako były uczeń tych kursów, oddając należną cześć nauce i usiłowaniom profesorów, winienem jednakże wyznać, iż zadanie ich było niepodobne do spełnienia w zakreślonych ustawą warunkach. Zbyt bowiem rozległy zakres nauk sprawiał, iż dla nauk prawnych zostawał jeden tylko kurs, to jest 27 z 53-ch godzin. A nadto wykład prawa rzymskiego w języku łacińskim, dla słuchaczy, którzy po większej części ukończyli techniczny wydział w gimnazjach, nie mógł przynieść istotnej w tym przedmiocie dla uczniów korzyści.

b) *Co do kursów prawa Polskiego przy Uniwersytetach.* Obszerny, bo cztery lata trwający wykład prawa przy Petersburgskim i Moskiewskim Uniwersytetach był dostateczny dla teorytycznego wykształcenia prawników. Lecz prawo polskie stanowiło w tym uniwersytecie zaledwie ⅙ część całego wykładu. I dla tego to praktyczne usposobienie młodzieży do służby publicznej, przy 2ch profesorach, przy małej liczbie godzin dla prawa obowiązującego polskiego poświęconych, przy oddaleniu od właściwych władz i akt sądowych, było zadaniem niepodobnem do rozwiązania.

Z powyższych uwag wykazuje się, iż jedynie Wydział Uniwersytetu Warszawskiego najwięcej odpowiada warunkom, w jakich ma być urządzona projektowana szkoła prawa. Lecz wady w jego organizacji, a z drugiej znowu strony znaczny rozwój nauk prawnych jaki spostrzegamy w zachodniej Europie, z powodu wykształcenia w nowoczesnej epoce teorji prawa rzymskiego i niektórych części praw miejscowych, nakazują zwrócić się do zasad organizacji zakładów naukowych prawnych w tych krajach, z których zwykle czerpiemy pomoc w literaturze prawnej, to jest Francji i krajów niemieckich.

System wykładu prawa w fakultetach niemieckich polega na pozostawieniu zupełnej swobody tak profesorom, jak i słuchaczom: pierwszym w wyborze przedmiotu, lub części przedmiotu wyłożyć się mającego, jak niemniej metody wykładu wybranego przedmiotu; ostatnim zaś w wyborze, do słuchania tego lub owego przedmiotu i w porządku, jaki każdy dla siebie uzna za właściwy.

Odwrotnie system francuzki polega na ścisłem określeniu przedmiotów, jakie mają być wykładane, porządku, w jakim mają być wyłożone, a nawet w przepisaniu dla profesorów metody wykładu.

Przyjęcie pierwszej lub ostatniej zasady ważne za sobą pociąga następstwa: pod względem ilości professorów, rozkładu między niemi przedmiotów, ich wynagrodzenia i pod względem sposobu egzaminowania uczących się.

Jakkolwiek zbliżenie między prawodawstwem kraju naszego i francuzkiem, przemawia za przyjęciem systematu francuzkiego, nie możemy go jednak zalecać jak z zastrzeżeniem ważnych modyfikacij, a to z następujących względów:

1⁰ że wady organizacji szkół prawa francuzkich uznane są oddawna, jak o tem przedsięwzięte jeszcze w roku 1838 i nie-

[1]) Józefa Łukaszewicza, Historja Szkół, Tom II str. 266.

[2]) Loi relative aux écoles de droit, 22 Ventôse, an XII.

doszłe reformy tych szkół i artykuły naukowe przekonywają. [1])

2º że w szkołach prawa francuzkich wyłącznie sam kodeks cywilny jest w całej obszerności wykładany, inne zaś części prawodawstwa i nauki prawa są w zaniedbaniu.

3º że przepisana, powołanem wyżej postanowieniem o szkole prawa (du 22 Ventôse, l'an XII), metoda wykładu [2]) egsegetyczna była przeszkodą do pojawienia się właściwego traktatu o kodeksie, pomimo wielkiego bogactwa materjałów w komentarzach zawartych.

W obec takiego stanu rzeczy we Francji, pomimo całej skromności, jaką zachować powinniśmy w stosunku do obfitych płodów literatury prawnej francuzkiej, niewłaściwem byłoby nie chcieć, przy zamierzonej organizacji wydziału prawnego, korzystać z uwag, do jakich ludzie specjalni, długoletniem rozmyślaniem i doświadczeniem, we Francji doszli.

Nie możemy też przemawiać za bezwarunkowem przyjęciem zasady przyjętej w fakultetach prawa niemieckich, albowiem system ten jest wypadkiem dwuwiekowego rozwijania się niemieckich uniwersytetów w jednym kierunku i skutkiem tego znacznej ilości uczonych prawników w różnych gałęziach nauki prawa, i dla tego nie może być u nas dowolnie zaimprowizowany.

Nadto, różnorodność wykładanych w niemieckich uniwersytetach przedmiotów, jest koniecznością wynikającą z nieustalonego tam prawodawstwa, tak pod względem prawa publicznego, jak i prywatnego.

Taka sama walka między prawem rzymskiem i prawem zwyczajowem, jaka toczyła się we Francji w 16, 17 i 18 wiekach, do jej zakończenia kodeksem Napoleona, toczy się obecnie w Niemczech i wywołuje potrzebę różnorodnych katedr, które w naszym kraju, z powodu ustalenia głównych części prawodawstwa, nie miałoby celu, ani profesorów, ani słuchaczy.

Z powyższych uwag wykazuje się, iż szkoły specjalne prawa we Francji prawie wyłącznie kształcą tylko licencjatów, usposobionych do służby sądowej. Fakultety zaś prawa niemieckie starają się, ażeby w miarę potrzeb moralnych i środków ku temu miejscowych, każda gałęź nauki prawa miała swojego w nich przedstawiciela.

Jeżeli przygotowanie młodzieży do służby w wydziale sprawiedliwości jest jedną z głównych przyczyn, wywołującą potrzebę urządzenia szkoły prawa, to bynajmniej nie może być uważane za wyłączną. I ci bowiem obywatele kraju, którzy nie mają zamiaru poświęcić się służbie sądowej, potrzebują u właściwego źródła czerpać zasady prawne, na których byt społeczny jest oparty. Dla tych więc, jak również dla kształcących się na profesorów prawa, ścieśniony program specjalnej szkoły prawa nie może wystarczać. Ztąd dwa względy kierować powinny układającego zasady organizacji wydziału prawnego:

1º Ażeby w skład programatu wydziału prawnego wchodziły wszystkie te przedmioty, znajomość których jest konieczna dla każdego prawnika chcącego poświęcić się służbie publicznej w wydziale sprawiedliwości; i

2º Ażeby nadto wchodziły i te części nauki prawa, których znajomość jakkolwiek nie jest konieczna dla urzędnika sądowego, jest jednak niezbędna dla utworzenia systematycznej całości nauki i dla uchronienia społeczeństwa od zgubnych, pod względem politycznym i moralnym, przewrotnych teorij, wciskających się do społeczeństwa ukrytemi kanałami, w braku właściwych, jawnych, pod kontrolą władzy zostających, organów.

Co do 1-go warunku. W obecnym stanie nauki, dawna teorja, według której jedynie prawo rzymskie i prawo kanoniczne uważane były za godne nazwiska nauki i za które przyznawane były naukowe stopnie (utriusque juris) nie może być wznawiana. Owszem, każda gałęź nauki prawa, byleby wzniosła się do pewnego stopnia naukowego wykształcenia, zarówno jest uważana, a nawet można powiedzieć, iż jeżeli prawo rzymskie utrzymuje się w pierwszym rzędzie nauk prawnych, to prawo kanoniczne na znacznie niższy zeszło stopień.

Lecz dla tego właśnie, że nauka prawa bardzo w ostatnich czasach rozgałęziła się, wybór między częściami, dla utworzenia systematycznej całości, staje się bardzo trudny.

Takie właśnie położenie zachodzi w naszym kraju, gdzie od końca zeszłego wieku różne obowiązywały prawa i każde z nich swoje ślady pozostawiło. W kraju, w którym prawnicy kształcili się pod różnemi rządami, w różnych uniwersytetach, pod wpływem najrozmaitszych wyobrażeń społecznych, niepodobna ułożyć

[1]) Revue de législation et de jurisprudence, 1845.

[2]) „Le droit civil français sera enseigné dans l'ordre établi par le Code civil."

systemu, któryby odpowiedział wymaganiom wszystkich i pojęciom, jakie sobie każdy z nich o nauce prawa tworzy.

Znany ze świetnego wykładu i z pism swoich, doświadczony profesor fakultetu prawa w Paryżu p. Oudot [1]) przyjmując jedynie wykład ogólnej teorji prawa i miejscowe prawo francuzkie, a z przedmiotów ubocznych statystykę i ekonomię polityczną, dla wyłożenia wymienionych przez niego 12-u przedmiotów, pod troistym względem, to jest filozoficznym, historycznym i praktycznym (dogmatycznym) zakreśla sześcioletni kurs nauk.

Po takiem zapowiedzeniu, łatwo obliczyć, ile potrzebaby czasu na wyłożenie tych samych przedmiotów, jeżelibyśmy nadto uznali potrzebę wprowadzenie do wykładu i dawnych praw polskich, praw: rosyjskiego, pruskiego, austrjackiego i prawa kanonicznego.

Ze względu na potrzebę oszczędzania czasu i środków na specjalne kształcenie, niepodobna więcej nad 3 lub 4 lata poświęcić dla wysłuchania kursu nauki prawa, należy więc być bardzo oględnym w wyborze przedmiotów, dla zapełnienia programatu, wyłożyć się mających nauk i zakresu jaki ma być, dla każdego przedmiotu wyznaczony.

Nadto w obecnym czasie należy mieć i to jeszcze na względzie, iż młodzież nasza, kończąc różne zakłady filologiczne i techniczne średnie, nie jest należycie usposobiona, ani w języku łacińskim, ani w historji powszechnej, a wcale nie zna historji ojczystej i nie słuchała wykładu logiki w gimnazjach; należy więc do czasu doczekania się lepszych z zamierzonej reorganizacji szkół rezultatów, poświęcić pierwszy kurs, w wydziale prawa na przygotowanie się w wymienionych dopiero przedmiotach, bez znajomości których nie możnaby z pożytkiem przystąpić do słuchania specjalnych kursów prawa.

Przyjąwszy zatem czteroletni kurs, jako termin obecnie przynajmniej niezbędny, dla należytego usposobienia się do służby publicznej w zawodzie sądowym i poświęciwszy pierwszy rok na nauki przygotowawcze, wypadnie rozłożyć kurs nauk na lat trzy.

W paryzkiej szkole specjalnej z praktycznym kierunkiem ustanowionej, w ciągu lat trzech wykładane są następujące przedmioty.

W 1-szym kursie.

1. Wiadomości wstępne do nauki prawa (l'introduction générale à l'étude de droit).
2. Kodeks cywilny.
2. Prawo rzymskie zewnętrzne (historja).

W 2-gim kursie.

1. Prawo rzymskie (instytucje).
2. Kodeks cywilny, 1/3 część.
3. Kodeks karny z postępowaniem i postępowanie cywilne.

W 3-cim kursie.

1. Kodeks cywilny.
2. Kodeks handlowy.
3. Prawo administracyjne.

Powyższe objekta wykładane mają być po 3 godziny na tydzień.

Wprawdzie 3 godziny na tydzień dla profesora i 9 godzin dla słuchacza jest zbyt mało i bez obawy przeciążenia można czas ten dla każdego z nich podwoić, a tem samem zwiększyć program wykładanych przedmiotów; lecz niepodobna podwajać programatu w stosunku zwiększonej liczby godzin, albowiem słuchacze nie mieliby dość czasu do domowej pracy, przy zbyt wielkiej liczbie różnorodnych przedmiotów.

Przytoczyłem tu program paryzkiej szkoły prawa, jako obejmujący niezbędne, dla ukształcenia praktycznego prawnika, przedmioty. Lecz nie mogę zamilczeć, iż pomimo wprowadzonej w 1839 roku katedry pierwszych zasad filozofji prawa (l'introduction générale à l'étude de droit) program ten, pod względem nawet praktycznego kształcenia, ma ważne, powszechnie uznane wady, a mianowicie:

1º że kodeks cywilny podzielony w porządku artykułów na 3 równe części, czyni niezbędnem trzymanie się podziału kodeksowego, konieczność bardzo szkodliwą pod względem naukowym;

2º że wykład kodeksu trwając przez całe trzy lata, sprawia, iż słuchacze, po wysłuchaniu zaledwie 1-ej i 2-ej księgi, przystępują zaraz w początku 2-ej do słuchania wykładu postępowania cywilnego;

3º że kodeks karny nie jest poprzedzony ogólną teorją i niewłaściwie połączony jest z postępowaniem *cywilnem*;

4º że w tych trzech kursach nie ma wcale wykładu historji prawa francuzkiego.

Podwoiwszy w naszym wydziale prawnym liczbę godzin dla profesorów i dla słuchaczy, możnaby oprócz wymienionych dopiero przedmiotów, wprowadzić niezbędne, dla praktycznego nawet ukształcenia prawnika, następujące przedmioty:

1º Historję zewnętrzną, i w główniejszych przedmiotach wewnętrzną dawnego prawa polskiego.

2º Niektóre ważniejsze części z prawa kanonicznego.

3º Teorję prawa karnego.

4º Wiadomości ważniejsze z prawa publicznego rosyjskiego i z urządzeń cesarstwa.

5º Filozofję prawa.

[1]) Premiers essais de philosophie de droit. Str. 390.

Przez dodanie 5ciu dopiero wzmiankowanych przedmiotów, do historji i filozofji prawa wyłącznie należących, uzupełniłby się niedostateczny program szkół prawa francuzkich, w tych właśnie częściach, które słabą jego stanowią stronę i były przedmiotem żywej krytyki tak niemieckich uczonych, jak i francuzkich stronników historycznej szkoły.

Nadto nie wkładając na profesora kodeksu cywilnego obowiązku trzymania się w wykładzie porządku tekstu, podałaby się, tem samem, sposobność do wyjścia z metody egzegetycznej, której między innemi szkodliwemi następstwami przypisać należy, iż system podziału prawa cywilnego jest dotychczas we Francji ten sam, jaki był za czasów Justyniana.

Brak urzędowego programatu znagli profesora do szukania systematu naukowego, a tem samem zachęci młodzież do uczęszczania na wykład, co w obecnym stanie we Francji bardzo jest zaniedbane; studjujący bowiem prawo cywilne, wiedząc naprzód o czem profesor mówić będzie i znajdując gotowe rzeczy w podręcznych zbiorach (manuel) i komentarzach, nie znajdują potrzeby uczęszczania na lekcje, ani też zapisywania wykładu; wiadomo zaś, że żadne dzieło podręczne nie zastąpi ustnego wykładu profesora, ani też własnej pracy studenta w układaniu notatek.

Przyjąwszy za punkt wyjścia szkołę prawa francuzką, szkołę z której wyszli znani w literaturze prawnicy: Dupin, Troplong, Laboulaye, Ortolan, Demolombe, Lafferrière, Gizaud i tylu innych i ulepszywszy ją w tem, co powszechnie jest za wadliwe uznane, można spodziewać się pomyślnych, dla kształcenia praktycznych prawników, rezultatów.

Student, po przejściu kursu przygotowawczego i po wysłuchaniu kursów specjalnych, niezależnie od egzaminów przy przejściu z kursu na kurs składanych, byłby obowiązany złożyć egzamin ustny i na piśmie publicznie i otrzymałby stopień *kandydata* lub *licencjata*, dający mu prawo do wejścia do służby publicznej [1]).

Co do 2-go warunku. Powyżej określony program jest dostateczny dla wykształcenia należycie usposobiongo do zawodu służby publicznej prawnika, lecz nie może być uważany za zupełny program nauki prawa Brak mu dwóch głównie katedr, które nawet we wszystkich fakultetach Cesarstwa znajdujemy, to jest katedr: prawa politycznego (droit public politique) i katedry prawa narodów (droit des gens).

Dla tych dwóch katedr, jak równie dla katedry ekonomji politycznej, możnaby dodać jeszcze jeden kurs roczny, który jeżeli w widokach oszczędzenia czasu i kosztów, nie obowiązywałby chcących wejść do służby sądowej lub administracyjnej, byłby obowiązującym dla kandydatów na profesorów wydziału prawnego, do którego mieliby wstęp wszyscy inni, którzy do słuchania wykładu w wydziale prawnym będą dopuszczeni.

Po zdaniu egzaminu z tego kursu i po publicznem bronieniu rozprawy w przedmiocie prawnym, której fakultet przyznałby naukową wartość, kandydat prawa otrzymałby stopień *Magistra*.

Stopień doktora mogliby otrzymywać magistrowie w rok dopiero po otrzymaniu tego ostatniego stopnia, po złożeniu egzaminu z jednej z trzech kategorji nauk prawnych, to jest z prawa prywatnego (droit privé), z prawa kryminalnego lub z prawa publicznego (droit politique et droit des gens), i po obronie publicznej rozprawy w jednym z trzech przedmiotów, odpowiadających ustnemu egzaminowi. Ażeby nadto zachęcić profesorów do opracowywania różnych części nauki prawa, zdaniem mojem, należałoby zobowiązać stałych profesorów, profesorów nadzwyczajnych, a szczególniej też adjunktów do wykładania corocznie pewnej liczby przedmiotów dobrowolnie obranych, a przez fakultet przyjętych. Takiemi przedmiotami mogłyby być naprzykład z prawa cywilnego, po jednym lub po kilka tytułów kodeksu, rozebranych bardzo szczegółowo, czy to historycznie, czy filozoficznie, czy też dogmatycznie.

Taki sposób wykładu, obok zwyczajnych stałych katedr, mógłby stać się źródłem naukowego powolnego kształcenia różnych części nauki prawa, a zarazem byłby środkiem przekonania się o naukowem usposobieniu kandydatów

[1]) Otrzymujący od Komisji egzaminacyjnych poświadczenie o dość dobrem tylko usposobieniu, nie otrzymawaliby naukowego stopnia, lecz jedynie świadectwo z ukończonych kursów.

na katedry i ich zdolności do wykładu. Nadto, dopuszczenie do główniejszych przedmiotów dwóch przynajmniej wykładających podtrzymywałoby konieczne między profesorami wyższego wykładu współubieganie się i w znacznej części zastąpićby mogło brak prywatdocentów, którzy w naszym kraju, tak dla małej liczby naukowo usposobionych prawników, jak i z powodu niewłaściwości wprowadzenia prywatnego wynagrodzenia za publiczne lekcje, utrzymaćby się nie mogli. [1])

(dokończenie nastąpi.)

[1]) Berliński uniwersytet w roku 1858 miał przy fakultecie prawnym zaledwie trzech prywatdocentów, kiedy przy wydziale filozoficznym miał trzydziestu, przy medycznym 17-stu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Z powodu zajęcia wioski Créssonière w dolinie Dappes, *Pays* daje pewne objaśnienia. Przypomniawszy przeszłość tej kwestji i założywszy sobie, że prawo własności do niej należy do francji, oświadcza, iż oddział wojsk Francuzkich zajął ją chwilowo, dla niedopuszczenia aresztowania Francuza Fournier przez żandarmów kantonu Vaud, jako skazanego przez trybunał z Nyon. Czyli innemi słowy, Francuzi pogwałcili terytorjum sporne, ażeby przeszkodzić pogwałceniu go przez Szwajcarów. *Pays* zarzuca radzie federalnej, że z takiej małej rzeczy robi tyle hałasu, w obec umiarkowania jakiego Francja daje dowody tak w tej, jak i innych spornych z Szwajcarją kwestjach. Nie wszyscy zgadzają się co do tego z dziennikiem, pomimo ogłoszenia *Monitora*, uważanym za pół urzędowy organ; wymagają bowiem od tak silnego mocarstwa jakiem jest Francja względem Szwajcarji, więcej względności dla słabego przeciwnika. Słuszną tylko robi uwagę *Pays*, że w żadnym razie wojny pomiędzy Francją a Szwajcarją być niemoże, a jak donosi ostatnia depesza z Paryża, rząd Francuzki oświadczył gotowość do układów w celu zapewnia neutralności Szwajcarji; zdaje się, że ciągłe nieporozumienia z Szwajcarją wskazują wyraźnie potrzebę jakiego stanowczego układu, któryby usunął nieufność Szwajcarów.

Pobyt p. Ratazzego w Paryżu dotąd nie wydał wyraźnych skutków, bo oto jak donosi depesza telegraficzna z Turynu, gabinet p. Ricasolego nie nie porzucając swego programatu i wykonywując swe zamiary, pragnie odwołać się do sądu opinji publicznej w kwestji rzymskiej, ogłaszając dokumenta dotyczące układów dyplomatycznych prowadzonych w tej kwestji. Z jednej strony, przy otwarciu izb, takie usprawiedliwienie się przed krajem było konieczne, i gabinet gdyby tego nie zrobił, byłby upadł zapewne skutkiem wotum nieufności izb; ale z drugiej strony takie rozpoczęcie walki z zbyt silnym przeciwnikiem, jakim jest Napoleon III (bo inaczej nie można uważać tego, jak tylko za wypowiedzenie walki Cesarzowi Francuzów, z którego strony kwestja ta głównie spotyka opór), grozi także upadkiem obecnemu gabinetowi Włoskiemu. Są jednak ludzie przypuszczający, że ministerstwo skłoniło się do tego kroku, właśnie skutkiem tajemnych rad Cesarza Francuzów. który może w ten sposób, pragnie być zmuszonym do tego, czego z własnej woli nie wypadałoby mu uczynić.

Z Włoch południowych oprócz wiadomości o proklamacji jenerała La Marmora do Neapolitańczyków, nie ma żadnych wiadomości. Brak wszelkich depesz o rozbojach, jak to już nieraz wspomniano, oznacza prawie zupełne (o ile to jest możliwe w Neapolitańskiem) wytępienie tej plagi. Śmieszność jaką się okryła, tak świetnie przez organa nieprzyjazne jedności Włoskiej zapowiadana wyprawa Borgesa, zadała ostatni cios tym rycersko-awanturniczym przedsięwzięciom, na bardzo ułudnych opierającym się podstawach.

Odroczenie posiedzeń izby deputowanych rady państwa Wiedeńskiej, na dwa dni, stosownie do powodów podanych przez prezesa tej izby, miało na celu danie czasu do ukończeńczenia obrad ministerjalnych nad sprawami węgierską, kroacką i siedmiogrodzką.

Depesza telegraficzna z Pesztu, wskazuje główniejsze z tych postanowień. Dodają jeszcze, że do boku namiestnika w Węgrzech, feldmarszałka porucznika hrabiego Maurycego Palffy, dodany ma być radca kancelarji nadwornej Węgierskiej p. Pribitzer, że rada namiestnictwa w Budzie zostanie przekształconą i t. p. Cesarz nie wyda oddzielnego manifestu, ale tylko odręczne pismo do kanclerza hrabiego Forgach. Kanclerz jak powiadają, skutkiem zaprowadzenia nowej administracji, ma nadzieję, iż za trzy lub cztery miesiące można będzie zwołać sejm, wybory do którego przy obecnej administracji komitatowej. podług niego nie wydałaby pożądanych skutków.

Jakkolwiek wiedeńska *Presse* ciągle jeszcze dowodzi możliwości zjazdu Cesarza Austrjackiego z Królem Pruskim w Wrocławiu, i za dowód przytacza odroczenie przybycia tam Króla Wilhelma, upozorowane słabością, (w razie której nie możnaby było naznaczyć stałego następnego terminu), to jednak urzędowe ogłoszenie, umieszczone w *Wiener Zeitung*, zaprzeczające pogłoskom o tym zjeździe. dowodzi, że układy w tym względzie nie powiodły się. Zjazd ten, podług niektórych prywatnych korespondencij, miał nastąpić dopiero po stanowczem postanowieniu w kwestji węgierskiej, jak wyraźnie miał oświadczyć Cesarz Austrjacki, i co Król Pruski stawiał także za główny warunek. Czy rozstrzygnięcie tej kwestji w sposób podany przez depeszę telegraficzną. wpłynął na niepowodzenie układów, czy jakie inne okoliczności, dosyć, że zjazd ten przez niektóre dzienniki wiedeńskie z takiem upragnieniem oczekiwany, jak na teraz nie będzie miał miejsca.

Anglja.

Londyn, 1 Listopada. P. Teodor Fay, b. minister-rezydent Stanów-Zjednoczonych w Szwajcarji, przesłał gazecie *Times* pismo zajmujące 4 szpalty druku, w którem usiłuje zbić zdanie wyrzeczone przez lorda John Russell o wojnie domowej amerykańskiej. *Times*, w odpowiedzi na to, oświadcza, że zdanie lorda Russell podziela nie tylko angielska prasa i lud angielski, lecz nawet dziennikarstwo i ogół na lądzie stałym. Dowodzenia p. Fay—powiada dziennik pomieniony—zasługują z tego względu na uwagę, że dają do zrozumienia, iż nie tylko Anglja, jako ożywiona duchem współzawodnictwa, lecz i inne państwa europejskie, które z zasady są źle usposobione dla Anglji a przychylne wielkiej rzeczypospolitej, nie chwalą obecnej wojny amerykańskiej, jako bezowocnej, i są zdania, że skonfederowane stany południowe, liczące 7,000,000 mieszkańców i mające ogromną rozległość, mogą rościć prawo do stanowienia osobnego państwa. Zkąd pochodzi taka jednomyślność zdań? Musi w tem być głębsza przyczyna, której p. Fay nie chce widzieć. Stany północne usiłują przekonać, że wojna ma na celu zniesienie niewolnictwa murzynów. Lecz dyplomaci tameczni inaczej przemawiają do Ameryki, a inaczej do Europy. Podczas, gdy w Ameryce prezydent oświadcza, że zamierza pozostawić południe w posiadaniu wszystkich jego dotychczasowych praw, i podczas gdy każdy jest przekonany, że stany separatystowskie, gdyby tylko chciały, wróciłyby niezwłocznie do unii ze wszystkiemi, albo nawet więcej niż ze wszystkiemi dawnemi prawami, z tej strony Atlantyku rząd waszyngtoński usiłuje przekonać, że wojna ma na celu równouprawnienie niewolników. My, jako Anglicy, cieszyć się będziemy, jeżeli stany skonfederowane zdołają zyskać niepodległość, a to dla tego, że wpływ polityczny posiadaczy niewolników o bardzo wiele zmniejszy się. Dotąd każdy libustjer miał po swojej stronie całą unję, i to stanowiło jego siłę. Postać rzeczy zmieni się, jak skoro kraj, posyłający wyprawę flibustjerów, nie będzie miał dostatecznej siły do jej poparcia. Jeżeli dawna unja utrzyma się w całym swym składzie, wówczas można być pewnym, że za lat kilka niewolnictwo zaprowadzonem zostanie i w Meksyku. Są to tylko główne ustępy odpowiedzi *Timesa*, a inne mają mniejszą wagę.

Wiadomości z Lancashire, brzmią coraj niepomyślniej. Ciągle słychać tylko o skróceniu czasu pracy i zamykaniu fabryk. W samym Rochdale próżnuje już 7 zakładów fabrycznych, w których przed niedawnym czasem pracowało 3,000 robotników.

Dziś ma być otwarta telegraficzna komunikacja pomiędzy Maltą a Aleksandrją. Towarzystwo, do którego ta linja należy, zawarło z rządem włoskim konwencję, mocą której może przeznaczać do stacij włoskich urzędników angielskich.

Austrja.

Wiedeń, 4 Listopada. Pomimo zaprzeczenia prasy Niemiec północnych, zjazd monarchów Austrjackiego i Pruskiego w Wrocławiu przyjdzie zapewne do skutku Już przedłużenie pobytu arcyksięcia Karola-Ludwika w Berlinie dowodziło potrzeby porozumienia się w tym względzie. Obecnie zaś odroczenie do 11-go wyjazdu Króla Pruskiego, wyznaczonego pierwiastkowo na 3 b. m., daje do mniemania, że układy w tym względzie trwają jeszcze i że prawdziwa przyczyna powyższej zwłoki w tem leży, że Cesarz Austrjacki nie może przybyć do Wrocławia wcześniej jak 12-go.

Dziś otwarte zostały na nowo posiedzenia izby deputowanych rady państwa. Minister skarbu Plener zakomunikował izbie zarządzone patentem z 12-go Października rozpisanie podatków na rok finansowy 1862, a zsyłając się na motywa w patencie przytoczone, wyjaśnił zapytrywanie się rządu w tej kwestji. Po załatwieniu rozmaitych czynności mniejszej wagi, prezes oświadczył, że następujące wnioski zostały podane: 1) Wniosek Dra Taszek, że izba deputowanych chce uchwalić dla krajów, reprezentowanych na ścieśnionej radzie, prawo o nieusuwalności sędziów, do roztrząsania którego ma być wyznaczona komisja złożona z 9 członków. 2) Wniosek deputowanego Dra Schindler, że izba, dla uproszczenia czynności przy roztrząsaniu w radzie państwa projektów do praw, chce ażeby projekta do praw, przez stawiającego wniosek podawane, były przyjmowane i osobnej komisji do uznania oddawane. 3) Wniosek Dra Mühlfeld, zaprowadzenia na nowo sądów przysięgłych tam, gdzie takowe do r. 1850 istniały.

Donau-Zeitung zaprzecza wiadomości, jakoby rząd Austrjacki zamierzał mianować serbskiego księcia Karageorgiewicza wojewodą Serbji austrjackiej.

Wiadomość z Brukseli zaprzecza pogłosce, jakoby rząd Austrjacki nabył tameczny dziennik *l'Observateur*, dla zrobienia go organem popierającym interesa domu Habsburgskiego. Pogłoska ta ztąd wzięła początek, iż Austrja chciała wydawać rzeczywiście w Brukseli swój organ, względem druku którego wchodziła z redakcją pisma powyższego w układy, lecz następnie zaniechała ten projekt. Co do dziennika *l'Observateur*, ten i nadal pozostanie pod dawną redakcją i popierać będzie, jak to dotąd czynił, interesa stronnictwa liberalnego.

Francja.

Paryż, 2 Listopada. Francja w Berlinie ma tylko pełnomocnego ministra; powiadają, że teraz będzie tam ambasada pierwszego rzędu i dotychczasowy reprezentant Francji przy dworze Berlińskim książę de la Tour d'Auvergne będzie mianowany ambasadorem, na co położył już zasługi, okazując wielką zręczność w prowadzeniu układów przygotowawczych do zjazdu w Compiègne. Hrabia Pourtales zaś, zapewne pozostanie w takim razie w Paryżu i nie zajmie po p. Bernstorffie miejsca w Londynie, bo i tak otrzymałby tytuł ambasadora. Rozumie się, że będą to uważać jako dowód najlepszych stosunków pomiędzy dwoma dworami, ale zarazem i za pewien objaw zamiarów, mających na celu powiększenie znaczenia Prus w Europie. Zdaje się, że nie szukając tak dalekich tłomaczeń, dosyć jest przypomnieć, że Prusy należą do rzędu mocarstw pierwszego rzędu.

Dziś wiadomo już, że książę Magenty nie uda się do Wiednia i że zbadanie gruntu poruczonem zostało p. Grammont. Z dobrych źródeł zapewniają, że Cesarz Napoleon wiele mówi o Wenecji i ubolewa nad tem, że Austrja nie chce ustąpić Wenecji i nie stara się o pojednanie z Węgrami, skutkiem czego może przyczynić wiele kłopotów dla Europy. Z tego można śmiało wnioskować, że Cesarz będzie robił kroki pojednawcze, które gdyby zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, miałyby takie same znaczenie, jak ważna wygrana na polu bitwy. Księcia Grammont już przyjmował Cesarz Franciszek-Józef i jak doniósł ten ambasador, nader uprzejmie.

Kwestja rzymska została tak już porzucona, że nie wspominają o niej ani słowa. Czy tak długo będzie? Niewiadomo, ale p. Ricasoli nie uważa się za zwyciężonego i może wkrótce przy zdarzonej sposobności, będzie dalej prowadził rozpoczęte pracę.

Plotki, podające przyczyny podróży p. Ratazzego do Paryża są zupełnie bezzasadne. Ten mąż stanu nie przyjechał tu starać się o tekę ministerjalną, ani także z polecenia p. Ricasolego; ale też i podróż ta niema nieprzyjaznego dla prezesa rady ministrów celu. Ci którzy myślą, że p. Ratazzi tak gorąco pragnie wejść do gabinetu, bardzo się mylą. Rozumie on, że w takim tylko razie mógłby utworzyć nowy gabinet, gdyby zaszła potrzeba nowych zasad, a wcale nie przechodzi to jego patrjotyzmu, nadal popierać gabinet p. Ricasolego, przy pomocy zaś wpływu jaki posiada, i skłonić całe swe stronnictwo do cierpliwości.

Skutkiem obecnego stanu rzeczy Włochy przekonają się, że dobra organizacja wewnętrzna, że energiczna praca nad powiększeniem i urządzeniem armji odpowiednio rozległości państwa i ważności spraw pozostałych do załatwienia, bardziej przyspieszą załatwienie wiszących kwestij, niż działania dyplomatyczne. Objawiający się ruch umysłów ku kwestji Weneckiej, nie wywoła żadnego nieopatrznego lub przedwczesnego przedsięwzięcia. Niepowodzenie układów w kwestji Rzymskiej, skłoni do czynniejszego zajęcia się organizacją wojska, a jak tylko naród będzie przekonany, że rząd nie zaniedbuje nic w tym względzie, umysły znacznie uspokoją się. P. Ratazzi zostaje jeszcze w Paryżu, dziewięć do dziesięciu dni dłużej, niż początkowo zamierzał.

Podług ostatnich wiadomości z Syrji, podanych przez *Patrie*, komisja międzynarodowa udała się z Deir-el-Kamar do Damaszku; spodzieją się, że jej prace co do wynagrodzenia Chrześcian, będą ukończone około 10-go b. m.

Eskadry rosyjska i angielska opuściły już wybrzeża Syryjskie, tak, że na zimę pozostaną tam tylko cztery statki wojenne francuzkie, cztery statki wojenne angielskie, jedna korweta rosyjska i jedna korweta grecka.

Eskadra Meksykańska do której obecnie przyłączono trzy statki wojenne przewozowe, zabiera z wojsk lądowych oddział piechoty marynarki, wynoszący 2,000 ludzi i baterję dział żłobkowanych; hiszpański zaś korpus ma wynosić 5,000 ludzi, dowództwo nad któremi, jak wiadomo powierzono jenerałowi Prim.

Książę Metternich ma powrócić do Paryża w ciągu bieżącegu tygodnia; hrabia Morny bawiący obecnie w Belgji, wróci dopiero za dziesięć dni. Mehemed-Rudży-Pasza, turecki minister wojny, który był tu z nadzwyczajną misją, ma zwiedzić wszystkie zakłady wojskowe, do których wstęp został mu otwarty z polecenia Casarza.

Zapewniano tu, że na ostatniej radzie ministerjalnej postanowiono już, że projekt pożyczki będzie przedstawiony izbom zaraz po rozpoczęciu posiedzeń w Styczniu lub Lutym. Zmniejszenie ceny chleba wskazuje polepszenie w przesileniu zbożowem, a jednocześnie bardzo pomyślne wiadomości o zbiorze wina w Burgundji i na południu, obiecują polepszenie i przesilenia finansowego.

Jak donosi *Pays*, Anglja z wytrwałością godną uwagi uzbraja Maltę i znajdujące się w tym Porcie okręta. Tak, niedawno przysłano do Malty dla rozmieszczenia na statkach sto dział Armstronga, z poleceniem odbywania prób, dla wprawy artylerzystów. Eskadra angielska rozproszona nad brzegami Neapolitańskiemi i Syryjskiemi zgromadzi się w Malcie i zaopatruje się już w żywność na zimę.

Niemcy.

Frankfurt nad M., 2 Listopada. Na posiedzeniu sejmu związkowego z 31-go Października, Prusy oświadczyły, z zawarowaniem deklaracji ze strony innych państw związku, co do przyjęcia w całości propozycji komisji norymbergskiej handlowo-prawnej dotyczących zaprowadzenia w całych Niemczech jednakowych przepisów w przedmiocie wekslów, iż oddadzą tę propozycję pod rozbiór i zatwierdzenie izb.

Portugalja.

Lizbona, 27 Października. Kortezy mają być otwarte 4-go Listopada i niezwłocznie do 2-go Stycznia odroczone.

Prusy.

Berlin, 5 Listopada. Król nadał księciu Karolowi-Antoniemu Hohenzollern-Sigmaringen tytuł Królewskiej Wysokości. Król i Królowa, wraz z dworem, przybędą do Wrocławia 11-go b. m. o 2-ej z południa.

Włochy.

Turyn, 30 Października. Uzbrojenia postępują bardzo czynnie. Pobór wojska miejscami napotyka trudności. W Umbrji i w Marchiach pewna liczba nie chce stawać do popisu. Zdawało się, że Sycylja gdzie nigdy nie bywało poboru, będzie stawiać opór, tymczasem przeciwnie; wszędzie z radością i z zapałem przyjmują losowanie, nawet w większych miastach. Zasługuje na uwagę, że w Palermo około dwudziestu młodych ludzi, nie przeznaczonych losem zgłosiło się przy losowaniu na ochotników. Jener. Pettinengo, nowy gubernator wyspy, poznał doskonale, jak się zdaje, ducha, charakter i skłonności ludu powierzonego jego zarządowi. Nadał on charakter polityczny losowaniu w miejscach, gdzie ludność była temu przeciwną. W środkowych prowincjach Włoch nie pomyślano o tem aby wpłynąć na wyobraźnią ludu, i odbywano pobór jakby w narodzie dojrzałym do życia politycznego i cywilnego, musiano się uciec do surowych środków, które wiele niezadowolenia sprawiły.

Gazetta del Popolo prostuje uwagę zrobioną przez *Patrie*, jakoby brakowało tylko 100,000 ludzi do liczby armji oznaczonej przez jener. Fanti to jest do 327,000, w ten sposób: „Byłoby bardzo dobrze gdyby brakowało tylko 100,000 ludzi; można się bowiem obawiać, że jest wiele większy brak, gdyż są pułki, w których niema nawet 1,800 ludzi, liczby przyjętej za minimum."

Jener. La Marmora wyjechał nakoniec objąć dowództwo nad armją południową. Za przybyciem ogłosi on amnestję dla wojskowych zbiegłych do armji Garibaldego. Sprawi to dobre wrażenie w państwie Neapolitańskiem, gdzie Garibaldi i jego stronnicy zawsze są w wysokiem poważaniu.

Minister sprawiedliwości, p. Miglietti towarzyszy jenerałowi. Nieobecność jego będzie trwała dni dwadzieścia. Ten czas będzie dla niego dostatecznym do uorganizowania władz w prowincjach Neapolitańskich. W czasie jego powrotu, to jest w końcu Listopada, izby rozpoczną swe prace.

Dnia 25-go Października, Król podpisał dekret sekularyzujący wszystkie zakony w prowincjach Neapolitańskich i Sycylijskich; z wyjątkiem zajmujących się wychowaniem młodzieży i pielęgnowaniem chorych; zachowano także klasztor w Monte-Cassino. Należy pamiętać, że p. Mancini, za czasów pierwszego namiestnictwa wydał podobne postanowienie, ale w czasach kiedy stan tych prowincij był tak mocno wzburzony, uważano takie postanowienie za zbyt radykalne, — i p. Mancini skutkiem tego, że nie otrzymało wyższego zezwolenia, podał się do dymisji. Teraz zaś kiedy te prowincje są prawie zupełnie uspokojone, kwestja ta uznana została za dojrzałą, i dla tego pośpieszono z jej załatwieniem.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 4 Listopada. Donoszą z Konstantynopolu, pod d. 30-m Października: Wiadomość podana przez dziennik *Levant-Herald* o mordowaniu Chrześcijan w Palestynie, jest fałszywą. Gubernator jerozolimski obsadził wojskiem miasta Palestyny, które nie wypłaciły podatków.

Rzym, 2 Listopada. Komunikacja koleją żelazną z Civita-Vecchia, przerwaną została, skutkiem znacznych szkód przez deszcze spowodowanych. 30-go Października, parochód wyszedł z kolei i został zgruchotanym, ale nikt z podróżujących nie jest ranny. Cała służba, która wpadła do wody, została ocalona. Zajmują się czynnie sporządzeniem mostów, zerwanych przed trzema miesiącami w Civita-Castellana.

Turyn, 3 Listopada. Opinione donosi: Niektóre dzienniki zapewniają o zamiarze ministerstwa ogłoszenia dokumentów dyplomatycznych, tyczących się kwestji rzymskiej; ogłoszenie to ma nastąpić po otwarciu parlamentu.

Wiedeń, 5 Listopada. Wieczorny numer dzisiejszej *Gazety Wiedeńskiej*, otrzymał upoważnienie ogłoszenia, że wiadomości podawane przez dzienniki wrocławskie o mającem nastąpić zjeździe Cesarza Austrjackiego z Królem Pruskim w Wrocławiu, są bezzasadne.

Paryż, 5 Listopada. Konwencja dotycząca interwencji do Meksyku, została podpisana. Anglja dostawi 800 ludzi, Francja 1,500, Hiszpanja 5,000.

Peszt, 4 Listopada. Podług wiadomości wiarogodnych, nie potwierdza się pogłoska, jakoby arcyksiążę Rajner, miał być przeznaczony na palatyna węgierskiego. Przeciwnie nominacja FMP. hr. Palffy na namiestnika Węgier, nie ulega wątpliwości. Tenże ma jutro złożyć przysięgę.

Również z pewnością zapowiadają wprowadzenie do Węgier sądów wojennych, których działalność rozciągać się będzie do działań zdrady stanu, demonstracij, namawiania wojsk do nieposłuszeństwa i t. p.

Wiadomość o podaniu się do dymisji Tavernicusa jest autentyczna. Hr. Apponyj nie podawał się jeszcze do dymisji, albowiem w tym względzie odbądą się jeszcze w kurji królewskiej narady.

Jednocześnie z ogłoszeniem nowych rozporządzeń, wydany zostanie reskrypt cesarski, nadający przedsiębranym środkom charakter prowizoryczny.

W. K. Siedmiogrodzkie, otrzyma także nowego gubernatora, w osobie FMP. Stankowicza.

Obiega pogłoska, że sejm kroacki ma być rozwiązany. Na petycję komitatu zarandzkiego o oderwanie go od Węgier i przyłączenie na nowo do Siedmiogrodu, nastąpiła odmówna odpowiedź.

Peszt, 6 Listopada. Kanclerz nadworny, hr. Forgach, nadesłał nadżupanom pismo prezydjalne. Wystawiona jest tam niemożność, ażeby nadżupani rządzili nadal przy dotychczasowych okolicznościach, i dla tego mianowani urzędnicy komitatowi, zastąpię miejsce z wyborów powołanych. Kanclerz zapytuje, czy nadżupani wesprą go przy tej reorganizacji.

Agram, 4 Listopada. Posiedzenia sejmu zostały dziś znowu otwarte, przyczem ban był z zapałem powitany, a przemowa została dobrze przyjętą. Na wniosek p. Suhay postanowiono, ażeby każdy z uchwalonych projektów do praw za pomocą osobnej reprezentacji w wykonanie był wprowadzony. Komisje administracyjna i skarbowa złożyły znaczną liczbę projektów. Jutro toczyć się będą rozprawy nad wywołaną znowu przez p. Zirkowic kwestją Wojewodyny serbskiej. Uchwała sejmowa w przedmiocie organizacji municypiów, jakoteż artykuł prawa dotyczący zbrodni kraju, zostaną znowu poddane rewizji.

Paryż, 4 Listopada. Tutejsze dzienniki zawierają wiadomość, że Francja zaproponowała Szwajcarji rozpoczęcie negociacij w przedmiocie doliny Dappes, dla dojścia do układu, któryby Szwajcarji zabezpieczył zupełną neutralność.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, do godziny 9½ niebo na pół pogodne, później prawie pogodne, od godziny 12½ pochmurne, wieczorem od godziny 9 deszcz padał. Średnia temperatura dnia wynosi 4 stopnie ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 6 stopni, najmniejsze w nocy do 3 stopni Reaumura. Do południa barometr wznosił się, później opadał, średnia wysokość jego 751m,04. Przez dzień cały panował mierny, wieczorem słaby Południowo-Zachodni wiatr. Powietrze wilgotne i silnie naelektryzowane, elektryczność dochodziła do 40 stopni. Na słońcu 3 gromady plam.

— W dziennikach zagranicznych smutną wyczytaliśmy wiadomość o zawczesnym zgonie młodego pracownika na polu historycznem Dr. Jana Nep. Romanowskiego. Z powodu zdrowia pracą mocno nadwątlonego, udał się był przed kilku miesiącami do południowej Francji, ale zamiast siły pokrzepić skończył żywot w Pau w departamencie Niższych Pyrenei. Nie mogąc dla słabości zdrowia oddać się zawodowi nauczycielskiemu, do którego na uniwersytecie Wrocławskim się był przysposobił od kilku lat zajmował się pracą literacką w Kórniku w W. Ks. Poznańskiem, gdzie czerpiąc z bogatych skarbów ogłosił *Otia Cornecensia*, której rozbiór uczonego W. A. Maciejowskiego, podaliśmy w naszym Dzienniku. Romanowski umieszczał także po rozmaitych czasopismach rozprawy z różnych ustępów historji Polskiej, między któremi celniejsze miejsce zajęła obszerna jego praca „O Zakonie Dobrzyńców" wydrukowana w Bibliotece Warszawskiej. Nauki a mianowicie historja poniosły w nim wielką stratę; był to bowiem badacz niepospolity, pisarz sumienny i człowiek wysoko ukształcony. Cześć jego pamięci.

— *Roślina zastępująca włos koński.* W Ameryce podzwrotnikowej spostrzegać się dają włókna, jakby nitki białe lub jasnobrunatne, zwieszające się w wielkiej obfitości z pni i gałęzi drzew. Bywają one po łokciu długie i stanowią łodygi rośliny pasożytnej (Tillandsia usneoides). Włókna te, zwane często „mchem amerykańskim", używane są oddawna w Ameryce do wypychania poduszek, materaców i t. p., a niektóre ptaki uściełają niemi swe gniazda. Roślina ta atoli, nie jest bynajmniej mchem; zaliczoną ona została przez botaników do familji, do której należą ananasy, a która jest pokrewną naszej lilji (iris).

Niedawno zwrócono także w Europie uwagę na tak zwany „mech amerykański", i zaczęto go zalecać na ten sam co w Ameryce użytek, tak iż domięszany do włosa końskiego lub też sam jeden używanym zapewne będzie i u nas do wypychania poduszek, materaców i t. p. Łodygi tej rośliny, po oczyszczeniu ich z liści i pofarbowaniu na czarno, wyglądają prawie tak samo, jak włos koński. Farba atoli odejmuje tym włóknom elastyczność i robi je kruchemi.

Dla odróżnienia tych włókien od włosu końskiego używa się silnego roztworu węglanu-potażu, w którym włos rozpada się, podczas gdy włókna rośliny, o której mowa, pozostają całe, jakkolwiek przybierają ciemny kolor.

W obec wysokich cen włosa końskiego, surogat ten może stać się wielce pożytecznym, tem bardziej, że przewyższa dobrocią wszelkie inne znane dotąd surogaty i jest równie prawie elastycznym jak i włos koński; lecz aby zalety te posiadał, powinien być niefarbowany. Centnar tych włókien oczyszczonych i gotowych do użytku, kosztuje obecnie w Hamburgu 10 talarów, lecz i ta nizka cena, spadnie niezawodnie, jak skoro rozpowszechnienie użycia tego suragatu, zachęci kupców do sprowadzania go w znacznych partjach.

— *Dzieła Lejbnitza.* Z Hanoweru donoszą, że Król Jerzy V polecił Drowi Klopp zająć się wydaniem kompletnem dzieł Lejbnitza. Pomysł tego podania powzięty został przed kilkunastu laty przez p. Pertz, który chciał rozpocząć od wydawnictwa pracy historycznej „Annales Imperii Occidentis Brunsvicenses". Po bliższem poznaniu dzieł pozostałych po znakomitym filozofie, zmieniono plan i postanowiono wydać zbiór przynajmniej nieogłoszonych jeszcze dzieł historycznych i politycznych, tudzież listy Lejbnitza. Tymczasem plan ten w części tylko został wykonany. Wydano rozmaite serje, obejmujące dzieła historyczne, matematyczne i filozoficzne, a inne miały być następnie drukiem ogłoszone; lecz rozmaite okoliczności stanęły temu na zawadzie. Jakkolwiek ogłoszono drukiem „Annales", jednakże z dzieł filozoficznych wyszedł staraniem p. Grotefend tylko jeden tom. Następnie p. Gebhard wydał kilka tomów dzieł matematycznych. Co zaś do dzieł politycznych i teologicznych, żadne nie zostało wydanem. Szczegóły nowego planu wydawnictwa dzieł Lejbnitza, nie są jeszcze dokładnie znane. Zdaje się, że plan p. Pertz zostanie tu wzięty za zasadę. Oddać należy słuszność królowi hanowerskiemu za jego poparcie w tem wydawnictwie, obchodzącem nie tylko niemiecką, ale i ogólną całej Europy literaturę. Geniusz bowiem uniwersalny, jakim był Lejbnitz, jest ozdobą i zaszczytem, nie tylko ludu niemieckiego, ale ogólnej familji narodów europejskich. Bezwątpienia nowe to wydanie wykaże przymioty tego znakomitego filozofa z innej jeszcze strony, dotąd może nieznanej. Dodać tu jeszcze należy, że w Paryżu u Didot'a, zaczęto także wydawać zbiór całkowity dzieł Lejbnitza.

— *Fotografowanie pod wodą.* Fotografja doszła do tego stopnia doskonałości, iż zdolną jest dawać wierne obrazy najrozmaitszych przedmiotów i wśród wszelkich możebnych okoliczności. Pomysł atoli fotografowania dna morskiego pod wodą, jest zupełnie nowy i oryginalny. Próby w tym rodzaju w Anglji robione, najzupełniej powiodły się. Aparat fotograficzny, nieprzepuszczający wody, opatrzony w blachę mogącą z łatwością przyjąć przedmiot żądany, został zanurzony w morze, i trzymany o 30 stóp po nad dnem tegoż, w położeniu zupełnie spokojnem. Pokrywa aparatu była urządzona w ten sposób, iż mogła być dowolnie poruszaną z góry za pomocą sznura. Z powodu słabego w głębinie światła, działanie tego ostatniego trwało około 10 minut. Obraz, wyobrażający dno kamieniste, udał się wybornie. Sposób ten użyty być może z korzyścią przy przedsiębraniu budowli w wodzie, dla przekonania się o rodzaju gruntu, co za pomocą fotografji będzie dokonywanem z większą dokładnością, aniżeli innemi znanemi dotąd sposobami. Obok tego, takie obrazy powierzchni gruntu podwodnego, mogą oddać wielką usługę naukom. Historja naturalna morza i geologja, mogą się ztąd spodziewać wielu ważnych rezultatów, a fotografja, która wyświadczyła już naukom przyrodzonym tyle i tak ważnych usług, będzie miała nowe dla swej działalności pole.

— Czytamy w *Progres de Lyon*: „Administracja kolei żeladnej Paryzko-Ljońskiej wprowadziła w użycie ulepszenie godne największej uwagi. W obec nadchodzącej zimy w towarzystwie znanego jej orszaku, mrozów, śniegu i zamieci, administracja zaczęła robić próby ogrzewania parą, wagonów 1-ej, 2-ej i 3-ej klasy. Przyrząd ogrzewania składa się z rury która przeprawadza wybywającą się z lokomoty parę do zbiorników miedzianych przechodzących wzdłuż każdego wagonu. To ulepszenie rzeczywiście jest konieczne. Wszyscy podróżni z nie bardzo obładowaną kieszenią (co najczęściej się zdarza) w wagonach 2-ej i 3-ej klasy narażeni byli na kostnienie od zimna. Jeżeli to ulepszenie, co zdaje się prawdopodobnem, zostanie wprowadzone w użycie, to bez wątpienia administracja kolei Paryzko-Ljońskiej zasłuży na szczerą wdzięczność za danie dobrego przykładu". Dodać należy że ulepszenie to dla nas, zdaje się, większe może mieć znaczenie niż dla Francji.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(Dalszy ciąg).

Ceny gruntów.

Realną wartość gruntu, stanowią jak wiadomo: natura jego czyli gleba, położenie pod względem komunikacji i łatwego odbytu produktów, tudzież stopa rozwiniętego gospodarstwa. Do przechodnich zaś przyczyn wzrostu lub zniżenia, należą wyższe lub niższe ceny zboża.

Jak dalece pod wpływem tych okoliczności wartość ziemi w gubernji Warszawskiej w bieżącem stuleciu podniosła się w ogóle i do jakiego stopnia wzrost ten doszedł w niektórych miejscowościach, przekonamy się z bliższego na ten przedmiot poglądu.

Za rządów Pruskich pod jakimi do roku 1860 zostawała cała dzisiejsza gubernja Warszawska po rzekę Wisłę, majątki ziemskie stały w ogóle w wysokiej cenie, a podniesienie to głównie wywołały dwie okoliczności ponętne zrazu, ale zgubne w skutkach: pożyczki, jakie rząd Pruski z wszelką łatwością na dobra udzielał, i niepraktykowana podówczas drogość zboża, spowodowana przez znakomite zakupy tegoż za granicę, po cenach dla producentów bardzo zyskownych.

Po ustaniu rządów Pruskich, ów stan rzeczy nagle się zmienił, i niemogło być inaczej. Kraj znalazł się w odmiennej politycznej sytuacji, pod nowym rządem i nowemi prawami. Niezadługo też przeniósł się do nas teatr wojny, która wszystkich trzymała w oczekiwaniu i niepewności. — Majątki ziemskie wystawione na ciągłe przechody wojsk, rekwizycje i zniszczenia, nie mogły przedstawiać konkurencji do kupna, bo nie zapewniały ani odpowiednich korzyści, ani nawet bezpieczeństwa dla samych kapitałów.

Z urządzeniem dopiero w r. 1815 politycznych naszych stosunków, wartość ziemi pod wpływem przyjaznych dla rolnictwa ulepszeń wzrastać poczęła na podstawach więcej już stanowczych.

Zaprowadzone Dekretem Królewskim z r. 1818 hypoteki dóbr ziemskich, uorganizowana z rokiem 1825 Instytucja Towarzystwa Kredytowego, a przedtem jeszcze, bo z rokiem 1820 rozpoczęta w całym kraju budowa dróg bitych, meljoracja miast i t. d., przeważnie zaraz na szacunek dóbr ziemskich oddziałały.

Na rozwinięcie tych następstw w wielu miejscach inne jeszcze wpłynęły powody.

Silny popęd w owym czasie ze strony rządu, tudzież niektórych zamożniejszych obywateli do przyswojenia w naszym kraju fabrycznego przemysłu, sprowadził do nas liczną emigrację niemieckich fabrykantów, oraz tamtejszej rękodzielniczej ludności, która w gubernji Warszawskiej w powiatach: Łęczyckim, Sieradzkim i Rawskim pozawiązywała wiele osad fabrycznych, podniesionych w krótkim czasie do istotnego znaczenia i wywierających znakomity wpływ na szacunek okolicznych majątków.

Wcześniej jeszcze, bo za rządu Pruskiego datować wypada swobodny bez utrudzenia napływ tu niemieckich kolonistów, którzy gospodarując pracowicie na małych kawałkach ziemi podnieśli wysoko ich uprawę, a tem samem i wartość.

Wszystkie te przyjazne rezultaty wstrzymane były poniekąd wypadkami z roku 1831, a spowodowana skutkiem tego stagnacja przez kilka lat uczuwać się dawała. Dopiero dalsza epoka zaczyna nosić cechę wyraźniejszego ruchu i odmian, na które nowe złożyły się okoliczności.

Rozwinięty w Niemczech pod naciskiem wzrastających coraz bardziej potrzeb, przemysł rolniczy, rolniczy, podniósł tam szacunek ziemi do cen bardzo wysokich tak dalece, że konkurencja dla wielu niepodobną się stała. Znaczna więc liczba tamtejszych wykształconych gospodarzy z odpowiedniemi kapitałami przybywać tu zaczęła, rozwijając postępowe gospodarstwa jakich przedtem nieznano, tudzież rolniczo-przemysłowe zakłady.

Korzyści jakie widziano z wyłożonych na ten cel kapitałów, zachęciły do naśladowania wielu ziemian miejscowych tudzież spekulantów, a popęd w tym kierunku stał się szczególnie widocznym w powiatach: Gostyńskim, Kaliskim, Konińskim i Włocławskim, głównie zaś w pierwszym, w którym w kilku latach, wzniosło się 12 cukrowni, i gdzie wartość ziemi niemal potroiła się.

Otworzenie w gubernji Warszawskiej w r. 1844 kolei żelaznej i zetknięcie jej z miastem Łowiczem, następnie poprowadzenie do tejże kolei dróg bitych z fabrycznych miast Łodzi i Tomaszowa i wreszcie przeprowadzenie drogi bitej z Krośniewic do Włocławka, zapewniwszy w ogóle wszystkim okolicom położonym w kierunkach tych dróg, swobodny ruch handlowy, znów podniosło wyżej ich szacunek, w takim stosunku, jakiego przed laty ani podobna było przewidywać.

Ostatnia epoka przed rokiem 1857 odznaczyła się szczególną konkurencją do kupna majątków ziemskich, po cenach bardzo wysokich. Popęd jednak ten wywołany widokami korzyści, jakie zapewniały ówczasowe nadzwyczaj wygórowane ceny, zwolniał zaraz po urodzajach r. 1857 i przywróceniu w Europie pokoju.

Po wyłożeniu w tym sposobie przyczyn podnoszenia się wartości ziemi w rozmaitych czasach i miejscowościach, pozostaje jeszcze dla lepszego wyrozumienia stosunek ten w cyfrach oznaczyć.

Średnią cenę w tym czasie włóki gruntu w gubernji Warszawskiej, możnaby przyjąć na rs. 900 i uważać ją za podniesioną od roku 1806 o ⅔ teraźniejszej wartości, a od roku mniej więcej 1844 o ½. Czyli, że co w roku 1806 kosztowało 300 rubli, w roku 1844 podrożało do 600, a teraz do 900.

Stopa jednak ta i stosunek jej wzrostu, niemogą być brane za zasadę do wszystkich okolic.

Postępowe naprzykład gospodarstwa w niektórych punktach powiatu Gostyńskiego, Konińskiego i Kaliskiego, położone w bliskości dróg bitych lub miast, szacują dziś średnio od 1200 do 1350 rs. za włókę; w cenę taką majątki te nagle bardzo wzrosły i szacunek ich dzisiejszy od roku 1844 moznaby uważać za podwyższony o dwie trzecie. Takiż sam nieledwie szacunek jak w powyżej wyrażonych trzech powiatach możnaby naznaczyć majątkom w powiecie Włocławskim, które dla korzystnego swego pod względem handlowym położenia, tudzież dobroci gleby, obudzają liczną konkurencję osiedlających się tam coraz bardziej cudzoziemców. Podwyższenie jednak w cenie tych majątków, nie jest stosunkowo tak wysokie jak w trzech pierwszych, bo i dawniejszemi czasy włóka dobrze zagospodarowanego gruntu kosztowała tam około rs. 750.

Po majętnościach powiatu Włocławskiego, mogłyby w kolei zająć miejsce majątki w powiatach: Warszawskim, Łęczyckim, Łowickim i Rawskim, położone w ogóle w dobrej glebie i podniesione znakomicie korzyściami, jakie zapewniają w tych powiatach dogodne komunikacje, tudzież bliskość miast większych. Włókę ziemi w tych powiatach moznaby szacować od 700 do 900 rs. i uważać ją za podwyższoną od roku 1806 o ⅔, a od roku 1844 o połowę.

Mniejszej nieco wartości są dobra w powiatach: Piotrkowskim (mianowicie w okolicy Radomska), i Sieradzkim (szczególnie w okolicach miasta Szadku, gdzie są grunta znacznie gorsze), a niżej jeszcze w cenie uważać je wypada w powiecie Wieluńskim (za wyłączeniem tylko okolic miasta Wielunia z południowej strony, tudzież okolic m. Częstochowy); na całej bowiem przestrzeni tego powiatu grunta są lekkie, i do tego brak komunikacij. W dopiero co wyrażonych pierwszych dwóch powiatach, włókę szacowaćby można średnio na rs. 600, a w trzecim na rs. 500; stosunek zaś wzrostu tych cen we wszystkich zarówno od roku 1806 przyjąć na połowę.

Najmniej popłatne są dobra w powiecie Stanisławowskim, gdzie w ogóle grunta zimnej natury niesprzyjają wegetacji i gdzie mało postępowych gospodarstw. W okolicach tamtejszych, prawie bez wytątku włókę szacować by można po rsr. 450, a podniesienie tej ceny od roku 1806 uważać nie wyżej, jak o rs. 150.

W miarę tych cen szacunkowych, praktykują się i ceny dzierżawne czyli czynsze które w średniem przecięciu możnaby oznaczyć w gubernji rs. 30 z włóki. Stosunek jednak ten w zasadzie trudny jest do utrzymania, bo każda nieledwie okolica przedstawia odmienną postać.

Pod Warszawą naprzykład, czynsze dochodzą do wysokości niemogącej wytrzymać żadnego porównania z innemi okolicami. Na Czystem w gruntach klasy I-ej, ogrodnicy Warszawscy płacą rocznie z morgi rs. 14 kop. 11, czyli z włóki rs. 423 kop. 30, która to kwota zamieniona na kapitał, stanowiłaby wartość włóki rs. 8466. Znacznie mniejszy, ale zawsze wysoki czynsz płacą koloniści zaraz opodal od Czystego na Rakowcu, tudzież we Włochach, gdzie niezbyt dawno sprzedawano włókę po rs. 3000.

Są to wprawdzie położenia wyjątkowe wypada jednak o nich wspomnieć, dla samego wykazania, jak dalece trudno jest przy tak niestosunkowych różnicach jednych miejscowości od drugich, oznaczyć zasadnicze w gubernji ceny średnie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 1 kop. 57¾ do rs. 1 kop. 60¾, za garniec od kop. 51½ do kop. 52½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 6 listopada.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	104	62½	104	40
„ . . .	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	157	50	157	20
Londyn .	1 Ft. St.	3 M.	7	8	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	99	25	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	83	85	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	76	50	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	77
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	93	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	70	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	2	15	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 40
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 22⅓

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 6 listopada.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	86⅝
„ „ 6-ta	—	99
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	79⅞
„ Listy Zastawne	—	85¼
„ Bilety Bankowe	—	85⅝
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85⅜
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	94¾
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	72
Żyto na targu	—	53½
„ na dostawę późniejszą	—	53¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 60
Akcje kredytu ruchomego	—	726
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z rana wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4935) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 4ej klasy 98 Loterji Klasycznej, stosownie do planu tejże Loterji na dniu wczorajszym czyli 24 Październik (5 Listopada) r. b. rozpoczęte, a w dniu dzisiejszym ukończone zostało.

Z odciągniętych 1,200 numerów, znaczniejsze kwoty wygrały następujące: Nr. 10,966 wygrał 5,000 rs., N. 18,482 2,000 rs., Nr. 17,246 1,000 rs., Nra 12,731 i 13,923 po 500 rs., a Nra 1174, 7405, 16524, 17940 i 18140 po 300 rs.

Ogólna tabela wygranych odciągniętej 4ej klasy, zaraz po wyjściu z druku, przy Dzienniku Powszechnym dla wiadomości wszystkich w Loterję Klasyczną grających, dołączoną zostanie.

Ciągnienie 5 klasy 98 Loterji Klasycznej, rozpocznie się dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b.

Warszawa dnia 25 Październ. (6 Listop.) 1861 r.

za Naczelnika Urzędu,
Kontroller Urzędu, Szczawiński,
. o. z Delegacji Sekretarza, J. K. Noiński.

(N. D. 4865) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Zawiadamia właścicieli Listów Zastawnych 3-go Okresu I-ej Serji, iż z powodu pozostałej w obiegu niewielkiej już liczby Listów Zastawnych, do których kupony 1-ej zmiany dołączone być mają, wydawanie takowych poczynając od 1 Listopada r. b. uskuteczniać się będzie tylko we Wtorek i Czwartek jako w dnie wolne od wypłat publicznych z wyjątkiem jednak dni świątecznych, w tych więc tylko dniach interesowani z Listami Zastawnemi do dołączania kuponów zgłaszać się zechcą.

Warszawa d. 18 (30) Października 1861 r.

Tajny Radca,
Prezes, w z. W. Szamota.
Asesor Kolegialny,
(3) Pisarz, Brzozowski.

(N. D. 4900) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

W zastosowaniu się do art. 40 urządzenia szczegółowego zabezpieczenia na życie z dnia 2 (14) Września 1844 r. wzywa osoby, które dopuściły poniżej wyrażoną zaległość w składkach, aby z wniesieniem takowych jak najśpieszniej do Kasy Głównej Ubezpieczeń zgłosiły się; w przeciwnym bowiem razie, jeżeli należności te uiszczone nie zostaną do dnia 1 (13) Stycznia 1862 r., wtedy zobowiązania Dyrekcji co do przyjętych ubezpieczeń względem osób zalegających w zupełności ustaną, a mianowicie:

Numer świadectwa 427, kapitał ubezpieczony rs. 2000, zaległość wynosi rs. 32 k. 70; Nr. św. 235, kapitał ubezpieczony rsr. 1500, zaległość wynosi rs. 22 k. 92; Nr. św. 459, kapitał ubezpieczony rs. 3750, zaległość wynosi rs. 63 k. 43; Nr. św: 225, kapitał ubezpieczony rs. 2000, zaległość wynosi rs. 18 k. 76$^1/_2$; Nr. św. 362, kapitał ubezpieczony rs. 9000, zaległość wynosi rs. 452 k. 88; Nr. św. 281, kapitał ubezpieczony rs. 1000, zaległość wynosi rs. 28 k. 40: Nr. św. 253, kapitał ubezpieczony rs. 150, zaległość wynosi rs. 2 k. 10; Nr. św 241, kapitał ubezpieczony wynosi rs. 2000, zaległość wynosi rs. 43 k. 32; Nr. św. 250, kapitał ubezpieczony rs. 1500, zaległość wynosi rs. 47 k. 94$^1/_2$; Nr, św. 88, kapitał ubezpieczony rs. 4500, zaległość wynosi rs 143 k. 32; Nr. św. 288, kapitał ubezpieczony rs. 3000, zaległość wynosi rs. 159 k. 23; Nr. św. 396, kapitał ubezpieczony rs. 15000, zaległość wynosi rs. 454 k. 58; Nr. św. 119, kapitał ubezpieczony rs. 1650, zaległość wynosi rs. 20 k. 19; Nr. św. 16, kapitał ubezpieczony rs. 6000, zaległość wynosi rs. 154 k. 24; Nr. św. 196, kapitał ubezpieczony rs. 3000, zaległość wynosi rs. 87 k. 96; Nr. świad. 185, kapitał ubezpieczony rs. 1500, zaległość wynosi rs. 7 k. 10; Nr. św. 291, kapitał ubezpieczony rs. 3000, zaległość wynosi rs. 57 k. 32$^1/_2$; Nr. św. 265, kapitał ubezpieczony rs. 2000, zaległość wynosi rs. 58 k. 64; Nr. świad 415, kapitał ubezpieczony rs. 500, zaległość wynosi rs. 9 k. 62$^1/_2$; Nr. św. 326, kapitał ubezpieczony rs. 3000, zaległość wynosi rs. 20 k. 75$^1/_2$; Nr. św. 262, kapitał ubezpieczony rs. 1000, zaległość wynosi rs. 10 k. 64; Nr. św. 89, kapitał ubezpieczony rs. 3750, zaległość wynosi rs. 9 k. 16; Nr. św 34, 35 i 36, kapitał ubezpieczony rs. 4500, zaległość wynosi rs. 79 k. 74; Nr. św. 386, kapitał ubezpieczony rs. 3000, zaległość wynosi rs. 7 k. 58; Nr. św. 335, kapitał ubezpieczony rs. 4500, zaległość wynosi rs. 154 kop. 62; Nr. św. 409, kapitał ubezpieczony rs. 1000, zaległość wynosi rs. 11 k. 64; Nr. św. 46, kapitał ubezpieozony rs. 1000, zaległość wynosi rs. 34 k. 6; Nr. świad. 79, kapitał ubepieczzony rs. 6000. zaległość wynosi rs. 235 kop. 50; Nr. św. 272, kapitał ubezpieczony rs. 900, zaległość wynosi rs. 24 k. 30; Nr. św. 357, kapitał ubezpieczony rs. 600; zaległość wynosi rs. 25 kop. 98; Nr. św. 358, kapitał ubezpieczony rs. 1000, zaległość wynosi rs. 21 k. 57$^1/_2$; Nr. św. 178, kapitał ubezpieczony rs. 2000, zaległość wynosi rs. 7 k. 92; Nr. św. 463, kapitał ubezpieczony rsr. 12000, zaległość wynosi rs. 286 k. 69$^1/_2$ Nr. św. 292, kapitał ubezpieczony rs. 3000, zaległość wynosi rs. 28 kop. 87$^1/_2$; Nr. św. 478, kapitał ubezpieczony rs. 2000, zaległość wynosi rs. 25 k. 71; Nr. św. 372, kapitał ubezpieczony rs. 3000, zaległość wynosi rs. 30 k. 54.

Warszawa d. 19 (31) Października 1861 r.

Prezes, Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. 4919).

Numera Serji Obligacji Cząstkowych z pożyczki 150 milionowej wylosowane w dniu 4 Listopada 1861 roku.

Nra 3, 94, 297, 417, 490, 542, 685, 820, 882, 943, 987, 1064, 1135, 1147, 1159, 1259, 1298, 1552, 1571, 1634, 1666, 1786, 1793, 1951, 2110, 2132, 2234, 2266, 2298, 2392, 2473, 2546, 2590, 2618, 2657, 2658, 2864 2989.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4854) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w Kantorze Zakładów młyna Parowego na Solcu, przed delegowanym urzędnikiem Banku, licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na wybrukowanie placu na około nowo wybudowanego Magazynu Bankowego pod N. 1600 lit. c. przy ulicy Nowogrodzkiej, poczynając od ceny rubli srebrem cztery za jeden sażeń kwadratowy miary rosyjskiej bruku.

Vadium od stawających do licytacji wymagane, wynosi rs. 1000 w gotowiźnie. Deklaracje podług poniższego wzoru napisane, bez skrobań i przekreśleń, opieczętowane i zaopatrzone napisem „deklaracja na wykonanie bruku około magazynu Bankowego" przyjmowane będą w Kantorze Zakładów Młyna Parowego do dnia 2 (14) Listopada r. b. do godziny 11 z rana.

Szczegółowe warunki tej licytacji przeglądane być mogą codziennie, oprócz dni świątecznych, w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, oraz w Kantorze Zakładów Młyna Parowego na Solcu.

Warszawa dnia 18 (30) Października 1861 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Kolegjalny, G. Radyński.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 18 (30) Października r. b. N. 26,444 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się własnem materjałem i ludźmi przezemnie najętemi i płatnemi, oraz według wskazań wybrukować plac murem ogrodzony, na około nowo wybudowanego Magazynu Bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej pod N. 1600 lit. c. zajmujący około 2500 sażeni kwadratowych miary rosyjskiej, a to za cenę rsr. . . kop. . . wyraźnie . . . . za jeden sażeń kwadratowy rosyjski poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych zrozumianych i podpisanych.

Kwit na złożone vadium załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest pisałem w dnia miesiąca roku
(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4885) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 1 z południa odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego, licytacja głośna in minus na dostawę materjałów piśmiennych dla biura Rządu Gubernialnego Augustowskiego na lat trzy 1862/4 potrzebnych, pod następującemi warunkami:

1. Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć świadectwo Magistratu właściwego przekonywające, że temuż Magistratowi jest znany, jako dobrze prowadzący się i że posiada odpowiednią zamożność do podjęcia się obecnej entrepryzy, a nadto kwit Kasy Gubernialnej na złożone vadium w kwocie rs. 300, wyraźnie rubli srebrem trzysta gotowizną. Vadium utrzymującego się przy licytacji, jako kaucja przez czas trwania kontraktu pozostanie w depozycie Kasy Gubernialnej, zaś odstępującym od licytacji zaraz zwrócone będzie.

Kaucja hypoteczna w miejsce gotowizny przyjętą nie będzie, albowiem Rząd Gubernialny potrzebuje mieć łatwość bezzwłocznego użycia kaucji, wrazie gdyby ze strony entreprenera doświadczał w czemkolwiek zawodu, lub był zniewolony na risico tegoż w ciągu trwania entrepryzy, nową ogłosić licytacją.

2. Przed licytacją konkurenci mogą obejrzeć próby materjałów piśmiennych, podług których entreprener dostawić takowe będzie obowiązany.

3. Licytacja rozpocznie się od cen poniżej wyszczególnionych, a odstąpienie najwyższego procentu nada prawo ubiegającemu się do utrzymania się przy dostawie. Po odbyciu zaś licytacji, żadne deklaracje chociażby najkorzystniejsze przyjęte nie będą i z tym tylko kontrakt zawarty zostanie, kto w czasie licytacji ofertę najkorzystniejszą dla Skarbu objawił.

4. Zamieszczające się tu wyszczególnienie obejmuje rodzaj i cenę materjałów piśmiennych, potrzebnych na użytek biura Rządu Gubernialnego: 1. Papier z fabryki Banku Polskiego w Jeziornie, z cyfrą NAJJAŚNIEJSZEGO PANA pod nazwą „Tellier fin klejony" po rs. 4 k. 16 za ryzę. 2. papier z tejże fabryki i z takąż cyfrą, zwany „Tellier mifin" po rs. 2 k. 70 za ryzę; 3. papier z tejże fabryki zwany „Tellier bulle" po rs. 1 kop. 80 za ryzę; 4. papier z tejże fabryki, zwany „Tellier bulle" po rubli srebrem 1 kopiejek 35 za ryzę; 5. papier z tej fabryki zwany „Registre bulle" po rub. sr. 3 za ryzę; 6. papier z tejże fabryki, zwany „Couronne bulle" po rs. 1 k. 80 za ryzę; 7. papier „rysunkowy nieskładany" z tejże fabryki po rs. 5 k. 4 za ryzę; 8. papier listowy, z tejże fabryki w arkusikach in 4-to, ryzka po rs 3, w arkusikach in 8-vo ryzka po rs. 1 k. 50. Przy dostawie papieru od pozy 1 do włącznie 8, obok porównania go z próbami pod ustawą 2 wzmiankowanemi, wymaganem jeszcze będzie od liveranta, ażeby paki tego papieru obok napisu na wierzchu, wskazującego jakość i ilość papieru obwiązane i pieczęciami Fabryki Bankowej w Jeziornie opatrzone były, na dowód, że takowy rzeczywiście z tej fabryki pochodzi, ostrzega się bowiem. że bez zachowania tej formalności, papier wcale przyjmowanym nie zostanie. 9. papier kolorowy glansowany po rs. 4 kop. 92 za ryzę. 10. ambalarz czyli papier pakowy po rs. 3 kop. 46 za ryzę. 11. atrament czarny, dobry niepsujący się, po rs. 2 k. 46 za wiadro; 12. Atrament kolorowy, czerwony lub niebieski w gatunku najlepszym nie psujący się, po rs 5 kop. 91 za wiadro; 13. świece stearynowe z fabryk Warszawskich, po kop. 35 za funt; 14. świece łojowe rurkowe piękne grube nierozlewające się, z knotami bawełnianemi, po rs. 8 za pud; 15. ołówki czarne rysunkowe w najlepszym gatunku, po kop. 75 za tuzin; 16. ołówki czarne zwyczajne w dobrym gatunku po kop. 35 za tuzin; 17. ołówki czerwone w dobrym gatunku, po kop. 39 za tuzin; 18. Nicie kręcone szare nie grube równe i mocne do zszywania akt, po kop. 25 za funt; 19. Szpagat z czystych konopi dobrze skręcony i równy, po kop. 25 za funt; 20. lak czerwony lub czarny w dobrym gatunku, po kop. 66 za funt; 21. lak czerwony lub czarny ordynaryjny zawsze jednak dobrze palący się, po kop. 37 za funt; 22. pióra hamburowane w dobrym gatunku, po kop. 25 za kopę: 23. opłatki z dobrej mąki przysposobione, po k. 12$^1/_2$ za kopę; 24. igły duże z końcami ostremi, po kop. 4 za tuzin; 25. jedwab biały żółty i czarny w sznurek, równo bez użycia bawełny skręcony, do zszywania papieru przydatny, po rs. 7 kop. 20 za funt; 26. płótno zgrzebne równe do pakowania przydatne, po kop. 7 za arszyn; 27. bursztyn do kadzenia, po kop. 75 za funt; 28. szczotki do zamiatania, tudzież do froterowania po k. 60 za sztukę; 29. kałamarze drewniane, żywicą wylane okrągłe, po kop. 12$^1/_2$ za sztukę; 30. piaseczniczki drewniane z sitkami blaszanemi, po k. 12$^1/_2$ za sztukę; 31. lichtarze mosiężne, po kop. 29 za sztukę; 32. szczypce żelazne, po kop. 18$^1/_2$ za sztukę; 33. nożyczki duże porządne do obcinania papieru, po k. 25 za sztukę; 34. linje z drzewa jabłonkowego polliturowane, po kop. 16$^1/_2$ za sztukę; 35. cerata szeroka mocna, po kop. 30 za arszyn; 36. atrament czarny angielski, po kop. 50 za butelkę; 37. pióra mosiężne, po kop. 75 za kopę; 38. oliwa, po kop. 70 za kwartę; 39. kałamarze szklanne, po kop. 15 za sztukę; 40. guma elastyczna, po kop. 5 za łut.

5. Materjały powyższe dostarczone być mają w ilości, jaka zażądaną zostanie. Wszystkie te materjały dostawiane będą do składu Formularzy, gdzie Rendant Składu w obecności Radcy Wydziału Skarbowego i Naczelnika Kancelarji lub Urzędników przez nich wyznaczonych, porówna je z próbami i jeżeli tym będą odpowiadać przyjmie je i pokwituje po sporządzeniu stosownego w 2ch egzemplarzach protokołu, wspólnie przez tych trzech Urzędników podpisanego, a posługiwać mającego za podstawę do wyasygnowania należności.

Materjały uznane przez rewidujących za nieodpowiadające próbom, przyjęte i zapłacone nie będą, a nadto gdyby pomimo baczności przy odbiorze podsunięte zostały materjały w gatunku gorszym, i to przy użyciu ich wykryło się, entreprener nietylko zmuszony będzie dostawić materjałów, w odpowiednim próbie gatunku, ale jeszcze zapłacić tytułem kary rs. 7 kop. 50 na korzyść Szpitala w Suwałkach; wrazie zaś powtórzenia podobnego uchybienia, od dostawy usunięty i entrepryza na risico jego komu innemu powierzoną zostanie.

6. Ponieważ obowiązkiem entreprenera będzie tyle dostarczać materjałów po cenie ustanowionej przez licytacją, ile zapotrzebowanem zostanie, przeto też winien mieć w każdem czasie dostateczny ich zapas, tak ażeby był w możności bezzwłocznie uskutecznić każde zapotrzebowanie; w razie niedostarczenia w ciągu dni ośmiu, exekucją administracyjną do tego znaglony zostanie a gdy pomimo to z dostawą się spóźnił; materjały zapotrzebowane na koszt i risico jego zakupione będą.

7. Za dostawę uskutecznioną, entreprener będzie miał sobie kwartalnie wypłaconą należność przypadającą, w miarę podanych Rządowi Gubernialnemu, a przez Rendanta składu formularzy i rewidentów wspólnie poświadczonych co do ilości i jakości nastąpionej dostawy materjałów likwidacji z których potrącony będzie procent od cen normalnych na licytacji odstąpiony.

8. Koszta ogłoszenia licytacji oraz stempli do kontraktów likwidacji i kwitów, entreprener z własnych funduszów poniesie.

9. Wszelkie spory wynikłe z kontraktu, jaki z entreprenerem na warunkach powyższych zawarty zostanie, rozpoznawane, decydowane i exekwowane będą na drodze ekonomiczno-administracyjnej przez Rząd Gubernialny i na decyzjach tegoż oraz na przedsiębranych z takowych krokach entreprener poprzestanie.

10. Gdyby skutkiem rozporządzenia Władz wyższych lub potrzeby zmiany sposobie dostawy materjałów piśmiennych, albo też z innych przyczyn, Rząd Gubernialny znalazł się w niemożności dotrzymania kontraktu o trzyletnią dostawę materjałów zawrzeć się mającego, w takim razie umowa ta w każdym roku i czasie w swej mocy ustaje, a entreprener żadnej o to pretensji do Skarbu rościć nie będzie miał prawa, pragnący zatem podjąć się dostawy na warunkach powyższych, w terminie oznaczonym na salę posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego zgłosić się zechcą.

Suwałki dnia 7 (19) Października 1861 r.

p. o. Gubernatota Cywilnego,
Radca Stanu, Goleński.
(2) Zaczelnik Kancelarji, J. Wojewódzki.

(N. D. 4916) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W skutek rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 21 Października (2 Listopada) r. b. za N. 34192/21546 podaje do wiadomości, że w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus na dostawę w ciągu 1862 r. oleju czyszczonego do b. Zamku Królewskiego, pałacu Brühlowskiego i do Ratusza, w ilości mniej więcej 3660 garncy czyli wiader 1191$^1/_4$ od ceny dotychczasowemu przedsiębiercy płaconej, to jest rs. 3 k. 65$^1/_2$ za jedne wiadro, do której wszyscy bez wyjątku przypuszczonemi będą.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą żądaną przez siebie cenę za jedno wiadro rzeczonego oleju, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 23 Paździer. (4 Listop.) 1861 r.

Prezydent, Radca Tajny, Andrault.
(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 23 Października (4 Listopada) r. b. podając niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w ciągu roku 1862 oleju czyszczonego do b. Zamku Królewskiego, pałacu Brühlowskiego i Ratusza, w ilości mniej więcej wiader 1191$^1/_2$ i żądam za jedno wiadro takiego oleju po rs. NN. wyraźnie NN. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w kasie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam. Stałe mo je zamieszkanie NN. pisałem dnia mca roku 1861.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4835) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na trzyletnie wydzierżawienie pastwiska Skaryszewskiego w Pradze, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. do dnia ostatecznego Grudnia 1864 roku od sumy rs. 150 za jednorazową dzierżawę do licytacji ustanowionej, do której sami tylko stali mieszkańcy miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi przypuszczeni będą. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę osoby niewątpliwą kwalifikacją do tejże mającą, raczą zgłosić się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadjum po rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, zaś utrzymujący się winien uzupełnić kaucję do wysokości $^1/_4$ części sumy dzierżawnej, jaką na licytacji płacić zobowiąże się. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracji.

Warszawa d. 11 (23) Października 1861 r.

Prezydent,
Tajny Radca, Andrauldt.
(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4915) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na trzechletnie wydzierżawienie dochodu biletowego od obcych starozakonnych od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. trwać mające, z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 23 Października (4 Listopada) r. b. Nr. 34,950 i 22,050, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu w dniu 16 (28) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie licytacja in plus, poczynając od praetium do licytacji na rs. 79,000 rocznie oznaczonego. Konkurenci do tej dzierżawy, zechcą zatem w czasie i miejscu oznaczonym złożyć na ręce Tajnego Radcy Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego na papierze stemplowym kop. 15, w których bez skrobania, poprawek lub przekreśleń wyraźnie literami wypisać winni, postąpioną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy jaką nad praetium wyżej ustanowione płacić ofiarują. Do deklaracji każdej ma być dołączonym kwit Kąsy Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 7900 gotowizną w obligach Skarbowych albo w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego z kuponami właściwemi bez którego to kwitu nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Vadium to stanowić będzie kaucja, którą utrzymujący się przy licytacji dopełnią do wysokości sumy kwartalnej dzierżawy przez siebie ofiarowanych, uprzedza się przytem, że w myśl art. 1 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 3 (15) Września 1840 roku, po otwarciu deklaracji dopełnioną będzie licytacja głośna in plus pomiędzy konkurentami, którzy złożą deklarację, a to od oferty jaka się okaże najwyższą. Bliższe warunki mają być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy święta od godziny 8 z rana do 3 z południa.

Warszawa d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 24 Października (5 Listopada) r. b., podaję niniejszą deklarację, iż chcę wziąść w trzechletnią dzierżawę, od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 roku do d. 19 (31) Grudnia 1864 r. dochód biletowego od obcych starozakonnych na czasowy pobyt do Warszawy przybywających i obowiązuję się płacić rocznie rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w sumie rs. 7900 składam. Mieszkanie moje jest w N. pisałem dnia miesiąca 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4922) *Magistrat Miasta Jędrzejowa.*

Ponieważ odbyta w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy ekonomicznej miasta Jędrzejowa pod tytułem Zyskowego z propinacji, reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 6 (18) Października r. b. Nr. 30,886/19,331 unieważnioną została, przeto w skutku Reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 13 (25) Października r. b. Nr. 64,225, podaje do wiadomości osób interesowanych: że w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 3 po południu w biurze Magistratu miasta Jędrzejowa, w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Kieleckiego odbytą zostanie przez opieczętowane deklaracje, nowa in plus licytacja na trzechletnie wydzierżawienie począwszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1864 roku dochodu kasy miejskiej tutejszej, zyskowego z propinacji, a to od sumy rs. 1255 przez plus oferenta zadeklarowanej. Mający przeto chęć ubiegania się o tę dzierżawę winni są w miejscu i czasie powyżej oznaczonym do godziny 2 po południu zgłosić się i obok świadectwa kwalifikacyjnego złożyć swoje deklaracje według wzoru poniżej domieszczonego napisane, a w nich wyraźnie, bez przekreśleń i skrobań literami wymienić sumę, za którą dochód rzeczonej propinacji dzierżawić pragną. Do deklaracji dołączony być winien kwit którejkolwiek bądź kasy Skarbowej miejskiej lub Banku Polskiego na złożone w gotowiźnie vadium rs. 125 kop. 50, obok tego na koszta ogłoszenia dwukrotnego przed rozpoczęciem licytacji złożyć należy w gotowiźnie kwotę rs. 25 do wyrachowania się, która nieutrzymującemu się zaraz zwróconą zostanie. Deklaracje nie podług przepisów i wzoru napisane lub do których niebyłby dołączony kwit na złożone vadium za nieważne uznane zostaną, jak niemniej nie będą przyjęte deklaracje po rozpoczęciu licytacji złożone.

Dalsze warunki licytacyjne każdego czasu wolne są do przejrzenia w biurze Magistratu miasta Jędrzejowa.

Jędrzejów d. 19 (31) Października 1861 r.

(1) Steliński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Jędrzejowa z dnia 19 (31) Października r. b. Nr. 1758 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę trzechletnią począwszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. dochód kasy ekonomicznej miasta Jędrzejowa zyskowego z propinacji za sumę roczną (wypisać sumę literami jaką interesent płacić deklaruje) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 125 kop. 50 wynoszące dołączam, albo-li też w gotowiźnie składam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca i roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 4884). *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej iż z upoważnienia JW. Radcy Stanu Szambelana Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Dyrektora Stada Rządowego koni w Królestwie Polskiem odbędzie się w d. 8 (20) Listopada r. b. w biurze wydziału Stadnego w mieście Janowie Powiecie Bialskim, głośna publiczna in minus licytacja na dostawę w roku 1862 różnych potrzeb dla zakładu Stada Rządowego koni a mianowicie:

a) Rekwizyt stajennych i artykułów magazynowych od rs. 400.

b) Ubrania dla służby stajennej od rs. 1400.

c) I światła z opałem od sumy rs. 300; razem od sumy rs. 2100.

Przystępujący do licytacji złożą na vadium $^1/_{10}$ część sumy tego oddziału, którego dostawy podjąć się zechcą.

O bliższych szczegółach i warunkach zamieszczonej entrepryzy może być powziętą wiadomość w biurze wydziału Stadnego w Janowie.

Janów d. 12 (24) Października 1861 r.

Inspektor Stada,
(3) Radca Dworu, Eberhardt.

(N. D. 4921) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30) Listopada r. b. do godziny 4 z południa w biurze Powiatu odbywać się będzie w drugim terminie in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę wymurowania parkanu przy nowo wyznaczonym cmentarzu grzebalnym parafii Simno, z urządzeniem doń drogi mostu, a to od sumy rs. 1220 kop. 77 anszlagiem objętej. Każdy przeto przystępujący do tej licytacji z wyłączeniem Starozakonnych obowiązany złożyć deklarację podług wzoru w Dzienniku Powszechnym Nr. 2, 8 i 14 i Urzędowym Nr. 40, 41 i 42 napisaną i kwit na złożone vadium rs. 122 k. 8.

O dalszych zaś warunkach tej licytacji w każdym dniu w godzinach biurowych wyjąwszy święta w biurze Powiatu dowiedzieć się można, gdzie także plan z anszlagiem przejrzane być mogą.

Kalwarja 18 (30) Października 1861 r.

Asesor Kolegjalny, Boguski.

(N. D. 4725) *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego.*

Na zasadzie upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych daty 12 (24) Czerwca r. b. N. 587 podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Szpitala Śgo Ducha w Rawie odbywać się będzie licytacja głośna in plus na wydzierżawienie 12 letnie gruntu morga jedna prętów dwieście dwadzieścia miary nowopolskiej obejmującego, stanowiącego uposażenie Domu Schronienia we wsi Łaznów i tamże położonego. Licytacja ta rozpoczynać się będzie od sumy rs. 1 k. 6$^3/_5$ rocznie wracnowanej. Vadjum w takiejże ilości rs. 1 k. 6$^3/_5$ złożone być winno, zaś reszta warunków jest do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Szpitala Świętego Ducha w Rawie.

Rawa d. 3 (15) Października 1861 r.

Prezydujący w Radzie,
Stanisław Jabłoński.
(3) Członek Rady, Szczuka.

(N. D. 4914) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Emilii z Rudnickich po Romualdzie Krassowskim doktorze pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 1290 zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 497b, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 5642 kop. 50, z procentem 6 od sta od dnia 1 Lipca 1861 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Karoliny z Kociubskich pierwszego ślubu Białkiewicz powtórnego Władysława Laskowskiego obywatela krajowego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działającej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1209 położonej, i tamże łącznie z mężem zamieszkałej; protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 12 (24) i 15 (27) Sierpnia 1861 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod Nr 1209 pod okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w cyrkule policyjnym 8, gminie tegoż cyrkułu położona, prawem własności do egzekwowanej Karoliny z Kociubskich 1o voto Białkiewicz, obecnie Władysława Laskowskiego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża działającej należąca i w posiadaniu Karoliny i Władysława małżonków Laskowskich zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Nieruchomość ta stoi na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się dziedzicowi Jurydyki Bielina czynszu rocznie po rs. 2 k. 70.

Zabudowania.

1. Dom masiv murowany o parterze i mieszkaniach poddasznych z piwnicami dachówką karpiówką, kryty, z trzema kominami.

2. Ogródek przed oknami tego domu sztachetami z łat ogrodzony, w którym znajdują się kwiaty same letnie i wystawka oszklona.

3. Oficyna masiv murowana o parterze, piętrze i mieszkaniach poddasznych, dachówką kryta z kominem murowanym.

4. Komórki z desek gontami kryte.

5. Budowla z drzewa w słupy postawiona deskami obita, gontami kryta, mieszcząca w sobie stajnie i wozownię.

6. Budowla z drzewa gontami kryta mieszcząca w sobie kloakę i komórki.

7. Komórka z drzewa gontami pobita.

8. Studnia z pompą balami cembrowana.

9. Podwórze w części kamieniami polnemi brukowane a w części cegłą paloną ubite.

Plac tej nieruchomości jest rozległy w sposobie przybliżonym na długość około arszynów 34 werszków 3, a na szerokość czyli głębokość arszynów około 45 werszków 6.

Lokatorzy którzy płacą rocznie są następujący: 1. Lewek Cięźar rs. 64 kop. 80; 2. Jankiel Sakman rs. 97 kop. 50; 3. Józef Ryk rs. 60; 4. Szulim Szwajs rs. 40; 5. Karol Stentzel rs. 56; 6. Karol Dejnert rs. 75; 7. Chaim Grünszpan rs. 75; 8. Lewek Wachoder rs. 240; 9. Abraham Szporn rs. 70 kop. 20.

Nadto dwie stancje na facjatach w domu frontowym zajmują jedenastu robotników mularskich z Prus przybyłych którzy czasowo tylko mieszkając, płacą wszyscy razem na tydzień po rs. 1 kop. 20. Oprócz powyższych lokali są jeszcze dwa próżne przez nikogo niezajęte.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 497b zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce Kozerskiego podpisarza tegoż Sądu d. 29 Września (11 Października) 1861 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Lebensztejna Urzędnika tegoż Magistratu dnia 29 Września (11 Października) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 5 (17) Października 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Grudnia 1861 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Witold Moszyński Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Października 1861 r.

Radca Dworu. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej dnia 18 (30) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4930) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K P. S. podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Edwarda Niemojewskiego, właściciela dóbr ziemskich Oleszno w tychże dobrach Okręgu Kieleckim, oraz Antoniego-Lucjana dwóch imion Kiślańskiego dzierżawcy dóbr Blanowice i Piecki, tamże w Okręgu Pilickim, Guberni Radomskiej zamieszkałego, obu zamieszkanie prawne u Alexandra Bronikowskiego Patrona Trybunału w Kielcach obrane mających, w poszukiwaniu sum: a) rs: 2,550 z procentem 6% od dnia 18 (30) Maja 1859 r., liczącym się do aktu urzędowego na dniu 18 (30) Maja 1859 r. przed Wojciechem Miechowskim Rejentem w Kielcach zeznanego Edwardowi Niemojewskiemu należnej, i pod Nrem 21 działu IV. wykazu hypetecznego dóbr Blanowice i Piecki zaintabulowanej, b) rs. 3706 kop. 28, tytułem resztującego szacunku z kontraktu na dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) 1859 r. przed Leopoldem Dobrzelewskim Rejentem Okręgu Radomskiego pod N. 22 działu IV. wykazu hypotecznego dóbr Blanowice i Piecki na rzecz Antoniego-Lucjana dwóch imion Kiślańskiego zapisanej, tudzież c) kosztów exekucyjnych od Marjanny z Buczyńskich Sławianowskiej, Lucjana Sławianowskiego małżonki właścicielki rzeczonych dóbr Blanowice i Piecki, w tychże dobrach zamieszkanie prawne mającej, należnych, protokółem Teofila Kłodnickiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach w dniu 10 (22) Maja 1861 r. rozpoczętym, a w dniu 19 (31) Maja t. r. skończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia:

Dobra Ziemskie Blanowice i Piecki,

z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Pilickim, Powiecie Olkuskim, Gubernii Radomskiej, w gminie własnej a parafii Kromołów położone, graniczące z dobrami: Kromołów, Rudniki i Zawiercie, odległe od miasta Pilicy o wiorst 18, od miasta Olkusza wiorst 28, a od przystanku kolei żelaznej Zawiercie zwanego o wiorst 4, obejmujące ogólnej rozległości około morgów 1860 miary nowopolskiej czyli przeszło 930 dziesiatyn. Dobra te składają się:

1. Z folwarku Blanowice obejmującego w ogrodach owocowych i warzywnych około 5 morgów, w gruntach ornych żytnich, a w małej części pszennych około 129 morgów, w łąkach około 70 morgów, w lasach około 477 morgów.

2. Ze wsi Blanowice obejmujące j w gruntach ornych około morgów 504, w łąkach około 72 morgów, pod ogródkami około morgów 10.

3. Z folwarku Piecki obejmującego w gruntach ornych, gleby żytniej około 140 morgów.

4. Ze wsi Piecki obejmującej gruntów morgów 48.

5. Z folwarku Staw obejmującego w gruntach ornych około 30 morgów, w łąkach około 8 morgów, resztę przestrzeni stanowią nieużytki, wody, drogi, wygony, ogródki włościańskie i zajętą jest pod zabudowania dworskie i właściańskie.

W dobrach tych znajdują się zabudowania a mianowicie:

a) Na gruncie folwarku Blanowice: dom dworem zwany drewniany gontem kryty stary, piwnica murowana i dwie stajnie murowane gontem kryte, obora, cielętnik, drwalnia, kurnik, trzy chlewiki, budynek oficyną zwany drewniany, tynkowany gontami pokryty, gołębnik, lodownia murowana słomą pokryta, kloaka drewniana, wozownia murowana gontami pokryta, owczarnia murowana gontami pokryta, budynek sieczkarnią zwany, spichrz murowany słomą pokryty, szopa na skład siana, stodoła drewniana w słupy murowane, budynek gorzelnią zwany murowany, stajnia do zajazdu z ka mieni murowana gontem pokryta, kuźnia drewniana, kapliczka Śgo Jana Chrzciciela marowana, dom drewniany w którym się mieści szynk, dom drewnikny słomą pokryty, karczma zajezdna drewniana gontami pokryta ze stajnią, druga karczma zajezdna Jozefka zwana drewniana ze stajnią, wszystkie budowle w stanie miernem.

b) Na gruncie wsi Blanowice, domów przez włościan zamieszkałych, lecz do dworu należących 33, stodół 34, chlewików i obórek 33, szop 2, wszystko drewniane słomą pokryte w stanie średnim.

c) Na folwarku Piecki, dom folwarczny murowany z chlewikiem przez owczarza zamieszkały, owczarnia murowana, gontem pokryta, stodoła drewniana w słupy murowana słomą kryta, w której znajduje się spichlerzyk, studnia cembrowana z daszkiem.

d) We wsi Piecki, domów drewnianych przez włościan zamieszkałych 4 słomą krytych, stodół 4, chlewików 4, szopa 1.

e) Na folwarku Stawy, chałupa drewniana, słomą pokryta, obora drewniana i stodoła drewniana słomą pokryte.

W dobrach Blanowice znajduje się młyn wodny około dwóch morgów zajmujący, w wieczysto-dzierżawnem posiadaniu Katarzyny Szkutelskiej i SSrów Jana Szkutelskiego będący, z którego opłaca się dworowi corocznie czynszu rs. 9 i bezpłatne mlewo na potrzeby śpiżarni dworu k orcy 30, na gorzelnią korcy 60.

Dochód z prop nacji przynosi rocznie około rs. 300, We ws Blanowice jest 24, pół-rolników z których każdy posiada ziemi ornej około 21 morgów w łąkach i pastwiskach około 3 morgi i odrabiać obowiązany co tydzień po dwa dni pańszczyzny ciągłej czyli sprzężajnej, płacić dworowi corocznie po kop. 49$^1/_2$, a tytułem osepu owsa czystego korzec 1 garncy 22, jak niemniej 2 kury i jaj 30. Zagrodników zaś jest 9, z których każdy posiada gruntu ornego morg. 10, a w łąkach i ogrodach morg. 2, odrabia zaś pańszczyzny pieszej co tydzień po dni 3, płaci corok dworowi po k. 28$^1/_2$ i oddawać obowiązany po jednej kurze i jaj 15.

We ws i Piecki jest zagrodników 4, z których każdy po siada po 12 morgów gruntu i też same ma obowiązki co zagrodnicy w Blanowicach.

Wraz z dobrami zajęto następujące inwentarze: koni fornalskich 4, krów 6, buchaj 1, jałówek 5, owiec 86, skopów 150, jagniąt 48, baranów 2, chomont 8, sieczkarnia Lilpopa 1, młynek do czyszczenia zboża 1, ćwierć obręczami żelaznemi okuta, wozów okutych 2, pługów 5, radeł 2, bron 4, kozłów do zadawania żywności owcom 7, skrzyni do wożenia ziemniaków 2, jedna kufa; pół-beczek 2, bryczka 1, pięć żłobów i tyleż drabin, cztery żłoby, trzy drabiny dla bydła, wszystko stare w stanie złym.

Podatków opłaca się rocznie rs. 201 kop. 89, oprócz składki ogniowej.

Obszerniejsze opisanie tych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków które u Alexandra Bronikowskiego Patrona Trybunału w Kielcach przedaż popierającego lub w Kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie doręczone zostało w dniu 19 (31) Maja 1861 r. Antoniemu-Lucjanowi Kiślańskiemu, jako Wójtowi Gminy Blanowice, Antoniemu Jacob Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Pileckiego.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętych dóbr dnia 4 (16) Lipca 1861 r. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału w dniu dzisiejszym r. b. jest wpisane.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału dnia 13 (25) Września 1861 r. a dwie następne co dwa tygodnie, stosownie do art. 702 K. P. S.

Kielce d. 19 (31) Lipca 1861 r.

Rożynkowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1861 r.

Rożynkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków, termin do przygotowawczej przedaży oznaczony jest na dzień 15 (27) Listopada 1861 r. w którym licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej rs. 31,500 a w braku licytantów od $^2/_3$ części tejże sumy to jest op rs. 21,000.

Kielce d. 11 (23) Października 1861 r.

Rożynkowski.

(N. D. 4933). Wiadomo czynię, iż prawnie zajęta nieruchomość z dochodami w Warszawie przy ulicy Rybaki i Boleść pod Nr. 2564 lit. *a*, położona, na jednoroczne wydzierżawienie, poczynając od 1 Stycznia n. s. 1864 r., w d. 16 (28) Listopada r. b. 1861 o godzinie 11 z rana, na gruncie tejże nieruchomości przez publiczną licytacją wydzierżawioną będzie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1000, a każdy przystępujący do licytacji złoży vadium rs. 45. Warunki wydzierżawienia przejrzane być mogą w Kancelarji czyniącego Komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 550 mieszkającego.

Skierkowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4756) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Kazimierza Kulwińskiego z wsi Suwałki gminy Wyłkowyszki pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego aby dla złożenia potrzebnego tłomaczenia się w sprawie przeciwko niemu o przestępstwo przeciwko naturze uformowanej, w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się.

Kalwarja d. 9 (21) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 4928) Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach z dnia 18 (30) Października r. b. podpisany podaje do wiadomości, iż kaucja rs. 450 przez właściciela dóbr Chlewice Michała Bontaniego na tychże dobrach Chlewice z Okręgu Jędrzejowskiego Gubernii Radomskiej w dziale IV pod Nr. 13 za Rajmundem Zgliczyńskim jako Rejentem Okręgu Jędrzejowskiego zapisana, do tegoż urzędowania w Okręgu Pilickim rozciągniona, przez spłatę pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w depozyt w Dyrekcji tegoż Towarzystwa w Kielcach złożona, podniesioną zostanie, jeżeli nikt w ciągu trzech miesięcy od daty tego obwieszczenia z pretensjami nie wystąpi i oppozycji przeciw podniesieniu rzeczonej kaucji nie założy.

Kielce d. 19 (31) Października 1861 r.

Antoni Zawisza. P. Tr. K.